Panteon Górnośląski. Co dalej z wystawą za 50 milionów złotych? **str. 3**

FOT. ARCHIWUM DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Marszałkowie Związku Radzieckiego tworzyli zamknięty krąg najwyższych rangą wybrańców. Selekcjonował ich Stalin str. 9

POD PARAGRAFEM

DZIENNIK ZACHODNI

Czwartek 11.06.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 133 (24 585)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

„The Voyage”. Wyjątkowe widowisko w NOSPR z twórczością trzech mistrzów **str. 2**

FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie będzie dymisji. Minister MSWiA Marcin Kierwiński obroniony **str. 7**

Rekordowa liczba konfliktów od czasów II wojny światowej **str. 8**

FOT. SG SZ UKRAINY

FOT. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KATOWICACH

KATOWICE

Zmodernizowana siedziba Archiwum Państwowego oddana do użytku **str. 4**

POCIĄGI SKUTKI AWARII ZDEMOLOWAŁY ROZKŁAD JAZDY

Duża awaria na kolei. Były potężne opóźnienia

oprac. Julia Muc
Katowice

Mieszkańcy Katowic korzystający z transportu kolejowego mieli wczoraj rano poważne kłopoty z dotarciem na czas do pracy.

We wtorek wieczorem doszło do poważnego incydentu na głównej stacji kolejowej Katowic. Uszkodzenie kluczowej infrastruktury drastycznie ograniczyło przepustowość węzła. Z tego powodu pasażerowie przeżyli wczoraj bardzo trudny poranek.

Jak wynika z informacji publikowanych na stronie Kolei Śląskich, opóźnienia poszczególnych pociągów w środę rano wynosiły od 10 do kilkudziesięciu minut, niektóre kursy zostały odwołane. Na wybranych odcinkach wprowadzono honorowanie biletów KŚ przez Zarząd Transportu Metropolitalnego oraz PKP Intercity.

Przyczyną paraliżu okazał się błąd podczas prowadzonych robót. W trakcie prac inwestycyjnych doszło do uszkodzenia kabla zasilającego. Skutkiem tego zdarzenia była natychmiastowa awaria urządzeń sterowania ruchem kolejowym. System stracił kontrolę nad położeniem części rozjazdów. Ruch przywrócono dopiero po południu.

Rekordowy ruch na lotnisku

Dokładnie 716 330 podróżnych skorzystało w maju z połączeń Międzynarodowego Portu Lotniczego „Katowice” im. Wojciecha Korfantego w Pyrzowicach **str. 2**

GLIWICE-ŁABĘDY

Wielka przebudowa za pół miliarda już na półmetku **str. 3**

FOT. M. BUKSA / UM GLIWICE

W Gliwicach-Łabędach trwa wielka modernizacja kolejowo-drogowa o wartości blisko 500 mln zł. Jeszcze w tym roku kierowcy pojadą częścią nowego układu dróg

Nr ISSN 2353-6195 Nr indeksu 350-079

Nowa afera w Częstochowie. Działacz Lewicy zwolniony **str. 6**

REKLAMA 0011537397

eprasa.pl d7706acebd

Jutro w naszej gazecie
PULS

Mundial 2026: gdzie, kiedy, jakie grupy, kto z kim? Przewodnik po mistrzostwach świata w piłce nożnej Industriada już w ten weekend

AUTOPROMOCJA 0011226829

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Zachodni 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

FOT. PIOTR ADAMCZYK / KATOWICE AIRPORT

Od początku stycznia do końca maja 2026 roku na katowickim lotnisku obsłużono ponad 2 mln pasażerów

Rekordowy ruch na lotnisku w Pyrzowicach

oprac. Arkadiusz Biernat
Katowice Airport

Dokładnie 716 330 podróżnych skorzystało w maju z połączeń Międzynarodowego Portu Lotniczego „Katowice" w Pyrzowicach. To najlepszy piąty miesiąc roku w historii Katowice Airport.

Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze podsumowało ruch pasażerski za maj 2026 roku. W minionym miesiącu w ramach katowickiej siatki połączeń rozkładowych oraz czarterowych obsłużono 716 330 podróżnych.

- Tym samym po raz pierwszy w historii portu przekroczono granicę 700 tysięcy pasażerów odprawionych w maju. Wynik ten jest o 60 512 wyższy (+9,23%) w porównaniu z tym samym okresem 2025 roku, kiedy odprawiono 655 818 osób - przekazało GTL.

W maju 2026 roku dynamiczny wzrost odnotowano w segmencie połączeń regularnych. Linie lotnicze Wizz Air, Ryanair, PLL LOT, Air Dolomiti (Lufthansa) oraz Corendon Airlines przewiozły łącznie 386 171 pasażerów – o 73 812 więcej (+23,3%) niż w tym samym miesiącu ubiegłego roku.

Z oferty lotów wakacyjnych, obsługiwanych na zlecenie biur podróży, skorzystało 329 383 podróżnych, czyli o 12 744 mniej (-3,7%) niż rok wcześniej. W minionym miesiącu w Katowice Airport odnotowano 5 251 startów i lądowań statków powietrznych, czyli o 388 więcej (+8%) w porównaniu z majem ubiegłego roku. Od początku stycznia do końca maja 2026 roku na katowickim lotnisku obsłużono łącznie 2 335 156 pasażerów – o 163 540 więcej (+7,5%) w porównaniu z pierwszymi pięcioma miesiącami 2025 roku. W ruchu regularnym odnotowano 1 429 607 osób, czyli o 182 803 więcej (+14,7%) niż w tym samym czasie przed rokiem, a na lotach czarterowych 895 289, to jest o 9 865 podróżnych mniej (-1,1%) niż w pierwszych pięciu miesiącach minionego roku. W analizowanym okresie w Pyrzowicach odbyło się 18 581 startów i lądowań, tj. o 1 120 więcej (+6,4%) w porównaniu z tym samym czasem ubiegłego roku.

- W maju pasażerowie chętnie korzystali z siatki połączeń Katowice Airport, szczególnie w ruchu regularnym. Dzięki temu zanotowaliśmy najlepszy piąty miesiąc w historii portu w ruchu ogółem. Ruch czarterowy cały czas notuje korektę, co wynika głównie z napiętej sytuacji geopolitycznej na Bliskim Wschodzie – mówi Artur Tomasik, prezes Zarządu Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego S.A.

Katowice Airport należy do grona największych lotnisk regionalnych w Polsce. W 2025 roku z jego siatki połączeń skorzystało rekordowe 7,3 mln pasażerów. Prognoza na 2026 rok zakłada obsłużenie około 7,9 mln podróżnych, co będzie najlepszym wynikiem w historii Katowice Airport.

Port lotniczy im. Wojciecha Korfantego jest krajowym liderem w segmencie ruchu czarterowego i jednym z największych lotnisk cargo w Polsce. Obsługuje towarowe połączenia m.in. z Chinami. Rozwija się dzięki inwestycjom. W ostatnich kilkunastu miesiącach zaangażowano 200 mln zł.

„The Voyage". Wyjątkowe widowisko w NOSPR

oprac. Marcin Śliwa
Kultura

W niedzielę 14 czerwca siedziba NOSPR w Katowicach stanie się sceną dla wyjątkowego widowiska.

„The Voyage" to antywojenny spektakl na żywo łączący projekcje i muzykę, w którym artyzm wizualny Jana Sawki łączy się z muzyką Józefa Skrzeka i poezją Edwarda Stachury. Obok założyciela SBB na scenie wystąpią m.in. Aga Zaryan, Apostolis Anthimos, Mirosław Muzykant, a także kwartet smyczkowy i dwa chóry.

„Chciałem stworzyć wielkie misterium wizualno-muzyczne, podczas którego publiczność doświadczyłaby autentycznego uczucia lotu" - to słowa legendarnego Jana Sawki, które będą miały szansę zmaterializować się już w nadchodzącą niedzielę 14 czerwca w sali koncertowej katowickiej siedziby NOSPR. Wszystko za sprawą widowiska „The Voyage", czyli spektaklu na żywo łączącego obrazy Jana Sawki z muzyką Józefa Skrzeka i poezją Edwarda Stachury.

- Podróż to efekt dziesięcioleci współpracy Jana Sawki ze sztukami scenicznymi jako scenografa, twórcy instalacji i artysty multimedialnego. Od początku swojej kariery w późnych latach 60. i 70. stworzył innowacyjne scenografie i współpracował jako grafik z teatrami oraz zespołami jazzowymi i rockowymi. Po wygnaniu z Polski kontynuował współpracę z nowojorskimi teatrami - przypominają organizatorzy widowiska.

FOT. NOSPR

„The Voyage" to spektakl z twórczością trzech mistrzów: Sawki, Skrzeka i Stachury

Co ważne, zwłaszcza w aktualnym kontekście „Podróż" ma charakter humanistyczny i antywojenny. To również próba przedstawienia zbiorowego portretu ludzkości w sztuce wizualnej Jana Sawki w połączeniu z dramatyczną muzyką Józefa Skrzeka.

- Obrazy Sawki są wyświetlane na dużych ekranach podczas koncertu muzyki skomponowanej specjalnie dla tego utworu. W przeciwieństwie do wielu koncertów wykorzystujących technologię projekcyjną lub immersyjne doświadczenia artystyczne, obrazy stworzone przez Sawkę zostały stworzone przed ich czasem, specjalnie na potrzeby występów multimedialnych - podkreślają organizatorzy.

Sawka i Skrzek wyłonili się z polskiej kontrkultury, nieustannie eksperymentując i wprowadzając nowe style i podejścia do swojej pracy na przestrzeni dziesięcioleci. Jako artysta multidyscyplinarny, Jan Sawka wprowadzał innowacje i eksperymentował w różnych dziedzinach, od grafiki czystej i malarstwa, po scenografię, architekturę i multimedia. Stworzył własny, unikalny styl wizualny, z silnym wykorzystaniem kolorów i niedosłownych obrazów figuratywnych, często zajmując się ludzkimi myślami i wizjami. Muzyka multiinstrumentalisty i kompozytora Józefa Skrzeka ma rozpiętość od progresywnego rocka do innowacji w różnych stylach muzycznych, w tym fortepianu, elektroniki, jazzu, folku i współczesnych stylów klasycznych. Założyciel legendarnego zespołu rocka progresywnego SBB, nadal koncertuje i rozwija wachlarz instrumentalizacji.

Całość będzie zawierać utwory poety Edwarda Stachury (1937-1979), który był silnym głosem polskiej kontrkultury i przedstawicielem pokolenia zarówno Sawki, jak i Skrzeka. Stachura był również bliskim przyjacielem Jana Sawki, a Sawka ilustrował jego twórczość podczas lat siedemdziesiątych. Mocna twórczość Stachury jest głęboko humanistyczna, od wyżyn ludzkiego doświadczenia po wielki mrok i nadzieję.

- Połączenie obrazów i muzyki obydwu artystów zabierze widzów w wyjątkową podróż, będącą kulminacją twórczej mocy z uniwersalnym przesłaniem dla naszych czasów - zachęcają organizatorzy. - Spektakl jest zwieńczeniem Magnum Opus Jana Sawki – projektu, nad którym pracował przez ostatnie 20 lat swojego życia - dodają.

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816 Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górn.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1509
Król Anglii Henryk VIII Tudor poślubił Katarzynę Aragońską, pierwszą żonę i przyszłą matkę ich córki, Marii I Tudor (królowa Anglii w l. 1553-1558).

1963
W klinice w Jackson w stanie Missisipi (USA) prof. James Hardy przeprowadził pierwszą na świecie operację transplantacji płuca u 58-letniego biorcy.

1955
Podczas wyścigu samochodowego 24h Le Mans we Francji w wypadku zginęło, poza kierowcą Mercedesa, 82 widzów, a 120 odniosło rany i obrażenia.

2018
Zmarł Roman Kłosowski, aktor, znany m.in. z ról Romana Maliniaka w serialu „Czterdziestolatek" i kasiarza M. Konieczki w „Rzeczpospolitej babskiej". JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
d.wygas@dz.com.pl

Dzisiaj w godz. 7-9 jestem reporterem dyżurnym. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.

Dawid Wygas
797 602 030

eprasa.pl d7706acebd

INWESTYCJE JESZCZE W TYM ROKU KIEROWCY POJADĄ CZĘŚCIĄ NOWEGO UKŁADU DRÓG

Wielka przebudowa za pół miliarda

oprac. Julia Muc
Gliwice

W Gliwicach-Łabędach trwa wielka modernizacja kolejowo-drogowa o wartości blisko 500 mln zł. Powstaje rondo turbinowe, nowy wiadukt oraz stacja kolejowa.

W gliwickich Łabędach trwa jedna z największych inwestycji ostatnich lat. Polskie Linie Kolejowe SA modernizują perony i torowisko oraz budują nowy wiadukt ze stacją, a w ścisłej koordynacji z nimi miasto Gliwice kompleksowo przebudowuje okoliczny układ drogowy. Do 2028 roku ta część dzielnicy zmieni się nie tylko pod względem wyglądu, ale przede wszystkim funkcjonalności. Powstaną ulice, chodniki, drogi rowerowe oraz nowoczesny węzeł przesiadkowy Gliwice-Łabędy tworzony w ramach projektu „Mobilna Metropolia".

Całkowity budżet tych połączonych zadań infrastrukturalnych przekracza pół miliarda złotych, a pierwsze efekty kierowcy i pasażerowie odczują jeszcze w tym roku.

Prace przy przebudowie układu drogowego, prowadzone od 2024 roku przez wyłonioną w przetargu firmę Eurovia Polska SA, należą do najbardziej wymagających przedsięwzięć infrastrukturalnych realizowanych obecnie w mieście. Skala robót ziemnych jest gigantyczna. W niektórych miejscach teren został obniżony nawet o 5 metrów i odpowiednio wzmocniony, aby przygotować go pod nowy układ drogowy. To niezbędne, ponieważ nowy wiadukt kolejowy powstaje na obecnym poziomie torów, a pod nim budowane jest rondo turbinowe. Połączy ono ulice Staromiejską, Przyszowską, Strzelców Bytomskich i Główną, usprawniając ruch w tej części miasta.

Równolegle prowadzone są roboty związane z przebudową infrastruktury podziemnej. Wykonano już ich lwią część, bo około 90% prac przy sieciach kanalizacyjnych, wodociągowych, energetycznych i teletechnicznych. Zakończono również budowę wszystkich murów oporowych stabilizujących teren i umożliwiających dalsze roboty drogowe. Obecnie trwa układanie asfaltowej nawierzchni wiążącej na ulicach Strzelców Bytomskich, Wolności i Przyszowskiej oraz na części ronda.

Jeszcze w tym roku planowane jest udostępnienie kierowcom części nowego układu drogowego od strony ul. Strzelców Bytomskich wraz z fragmentem ronda oraz ul. Przyszowską. Kolejne etapy będą realizowane równolegle z postępem prac kolejowych. Po zakończeniu budowy nowego wiaduktu, planowanym na drugą połowę 2027 r. wykonane zostaną pozostałe odcinki dróg oraz prace wykończeniowe.

FOT. M. BUKSA / UM GLIWICE

Wielka inwestycja za pół miliarda złotych w Gliwicach-Łabędach przekroczyła półmetek

Koszt realizowanego przez miasto projektu „Mobilna Metropolia - budowa węzła przesiadkowego Gliwice-Łabędy" wynosi blisko 47,3 mln zł. Prawie 32 mln zł pochodzą z dofinansowania ze środków Unii Europejskiej. Przypomnijmy, że węzeł w Łabędach to jeden z czterech węzłów przesiadkowych realizowanych w Gliwicach w ramach projektu „Mobilna Metropolia".

W mieście powstaną także węzły w Brzezince, na osiedlu Kopernika (trwa analiza ofert złożonych w przetargu na wykonawstwo zadania) i w rejonie ul. Pszczyńskiej, w okolicach Pre-Zero Areny Gliwice. Inwestycje o łącznej wartości ponad 90 mln zł zostaną wsparte kwotą blisko 61 mln zł w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027.

- Stawiamy na nowoczesny, wygodny i ekologiczny transport. Dzięki wsparciu Funduszy Europejskich możemy wprowadzić rozwiązania, które realnie poprawią codzienne podróże mieszkańców naszego miasta, a także osób z całego regionu, które dojeżdżają do Gliwic. Nowe węzły przesiadkowe ułatwią poruszanie się po mieście, połączą różne środki transportu i zwiększą atrakcyjność komunikacji publicznej - podkreśla prezydent Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Budka.

W koordynacji z miastem, do początku 2028 r. Polskie Linie Kolejowe SA przebudują układ torowy stacji Gliwice Łabędy i wiadukt kolejowy przy ul. Staromiejskiej, wybudują nowy wiadukt nad ul. Strzelców Bytomskich, a także nowy przystanek kolejowy w rejonie estakady Jana Heweliusza na osiedlu Kopernika i nowy tor łączący stację Gliwice Łabędy z gliwickim portem (z pominięciem stacji Gliwice).

Cała inwestycja w tym rejonie obejmuje modernizację ok. 34 km torów i sieci trakcyjnej oraz 90 rozjazdów. Polskie Linie Kolejowe SA wprowadzą na nich komputerowe urządzenia sterowania ruchem kolejowym.

Po zakończeniu zadania, przejazd będzie odbywał się bezpiecznie z wyższą prędkością do 160 km/h dla pociągów pasażerskich i do 120 km/h dla towarowych. Wartość inwestycji to 435 mln zł netto ze środków budżetowych.

Stacja Gliwice Łabędy, w nowej, przesuniętej lokalizacji, zostanie przystosowana do obsługi wszystkich podróżnych, zwłaszcza osób starszych i z niepełnosprawnościami.

Na trzech nowych peronach pojawią się wiaty, ławki, oświetlenie i nagłośnienie. Spod przebudowanego i poszerzonego wiaduktu kolejowego przy ul. Staromiejskiej możliwe będzie dojście (schodami i windą) do peronu 1, skąd odjeżdżają pociągi w stronę Katowic i Kędzierzyna-Koźla.

Całkowicie nowy wiadukt nad ul. Strzelców Bytomskich zostanie z kolei połączony klatką schodową i windą z peronami 2 i 3, skąd będzie można się dostać do Katowic, Pyskowic, Strzelec Opolskich i Opola. Stacja zostanie też przystosowana do obsługi dłuższych pociągów towarowych (do 750 m).

Inwestycja Polskich Linii Kolejowych SA minęła półmetek.

Panteon Górnośląski. Co dalej z wystawą za 50 milionów złotych?

oprac. Julia Muc
Katowice

Zbliża się czwarta rocznica otwarcia Panteonu Górnośląskiego. Instytucja od początku budzi kontrowersje.

O wycofaniu dotacji przez ministerstwo i miasto oraz o łączeniu sacrum z muzeum mówił Robert Ciupa. Dyrektor Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności był gościem Marcina Zasady, redaktora naczelnego Dziennika Zachodniego, w programie „Protokół rozbieżności".

Dyrektor ocenia kontrowersyjny projekt

Prawie cztery lata temu w stolicy województwa śląskiego oficjalnie zainaugurowano działalność Panteonu Górnośląskiego. Stworzenie potężnej wystawy pochłonęło blisko 50 milionów złotych z publicznych środków, a jej bieżące utrzymanie to koszt około 3,5 miliona złotych rocznie. Sytuacja instytucji skomplikowała się w ostatnim czasie, ponieważ z jej współfinansowania wycofały się zarówno Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jak i władze Katowic. Obecnie finansowanie opiera się na budżecie marszałkowskim. Czy z perspektywy czasu realizacja tego projektu była opłacalna i potrzebna?

FOT. ARCHIWUM DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Stworzenie potężnej wystawy pochłonęło blisko 50 mln zł, a jej utrzymanie to koszt około 3,5 mln zł rocznie

- Na to pytanie muszą odpowiedzieć zwiedzający - stwierdził krótko Robert Ciupa, historyk i dyrektor ŚCWiS, goszczący w programie Marcina Zasady, redaktora naczelnego Dziennika Zachodniego.

Kontrowersje wokół Panteonu Górnośląskiego: sacrum czy muzeum?

Dyrektor Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności przyznał, że powstanie wystawy od początku generowało spory społeczne. Zdaniem Roberta Ciupy główny problem polega nie tylko na samej ekspozycji, która w zamyśle twórców miała prawdopodobnie mocniej zaakcentować polskość tych ziem, ale na umiejscowieniu jej w przestrzeni religijnej.

- Jestem przeciwnikiem tej nazwy. Uważam, że Panteon w przestrzeni kościoła to nie jest dobry pomysł. Jestem w tej kwestii konserwatystą: kościół jest od modlitwy, a muzea są od wystawiennictwa. Opowiadanie historii powinno być spójne i tożsame z miejscem, w którym się znajdujemy - podkreślił Robert Ciupa na antenie TVP3 Katowice.

Co dalej z wystawą za 50 milionów złotych?

Utrata części źródeł finansowania wymusza na organizatorach refleksję nad przyszłością katowickiej instytucji. Pytany o to, jak należy postąpić z przestrzenią, w którą zainwestowano tak ogromne publiczne środki, dyrektor Ciupa wskazał na konieczność dialogu i wyciszenia emocji.

- Przede wszystkim należy uspokoić sytuację społeczną wokół tego miejsca i poważnie zastanowić się nad wprowadzeniem ewentualnych zmian - zaznaczył Ciupa.

W przestrzeni medialnej pojawiły się nieoficjalne pogłoski, jakoby to właśnie Robert Ciupa miał w przyszłości pomóc w „uporządkowaniu" spraw Panteonu. Sam zainteresowany odniósł się do tych spekulacji z dużym dystansem, zaznaczając, że instytucja ma obecnie nowego dyrektora, przed którym stoi zadanie wyprowadzenia jednostki na prostą.

- Aktualnie jest tam nowy dyrektor, który porządkuje te sprawy. Będziemy czekali na decyzje organizatorów. Nie chciałbym się jeszcze na ten temat wypowiadać, być może jest na to za wcześnie - uciął temat gość „Protokołu rozbieżności".

Zapytany o złotą radę dla obecnego kierownictwa Panteonu Górnośląskiego na najbliższe lata, historyk wskazał na trzy kluczowe elementy: cierpliwość, spokój oraz konieczność prowadzenia szerokich rozmów z organizatorami i stroną społeczną.

eprasa.pl d7706acebd

Ten ultranowoczesny budynek mieści setki kilometrów akt

oprac. R. K. Lewandowski
Katowice

W ramach Międzynarodowego Tygodnia Archiwów oddano do użytku zmodernizowaną siedzibę Archiwum Państwowego w Katowicach.

FOT. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KATOWICACH

Zmodernizowana siedziba Archiwum Państwowego w Katowicach oddana do użytku

Inwestycja sfinansowana z budżetu państwa obejmuje trzy zupełnie nowe budynki oraz przebudowę dotychczasowych obiektów. Placówka przygotowała również dni otwarte i unikalne wystawy historyczne dla odwiedzających. Proces budowlany realizowany od lutego 2024 roku przez Grupę NDI z Sopotu zakończył się formalnym przekazaniem kompleksu do użytkowania. W ramach inwestycji powstały dwa zaawansowane technologicznie magazyny archiwalne o łącznej powierzchni 3253 m kw. oraz nowoczesny budynek konferencyjno-wystawienniczy liczący 1490 m kw. Trzy istniejące wcześniej budynki przebudowano i połączono z nową strukturą systemem napowietrznych łączników. Rozwiązanie to gwarantuje bezpieczny transport archiwaliów pomiędzy magazynami a pracowniami naukowymi, chroniąc dokumenty przed warunkami atmosferycznymi. Nowa przestrzeń magazynowa jest w stanie przyjąć po 2026 roku aż 20 tysięcy metrów bieżących akt. W inauguracji 10 czerwca wzięli udział m.in. wiceminister kultury Marek Krawczyk, wojewoda śląski Marek Wójcik oraz naczelny dyrektor Archiwów Państwowych dr Paweł Pietrzyk. Uzmysłowił on zgromadzonym skalę zasobów archiwalnych w Polsce, wskazując, że ułożone jedno obok drugiego akta utworzyłyby niemal 400-kilometrową wstęgę z Warszawy do czeskiej Ostrawy. Dodał również, że na przejęcie przez archiwa czeka kolejne 850 kilometrów dokumentów. Wiceminister Krawczyk przypomniał z kolei o trwających w całym kraju inwestycjach, obejmujących m.in. projekt kompleksowej modernizacji energetycznej 27 budynków archiwalnych.

Lokalnym akcentem wydarzenia było oficjalne odsłonięcie figurki Beboka Hirka. Rzeźba nawiązująca do śląskiego folkloru została wyposażona w atrybuty archiwisty.

12 i 13 czerwca Archiwum Państwowe zostanie udostępnione zwiedzającym. Instytucja przygotowała bogaty program obejmujący pokazy premierowego filmu dokumentalnego o kulisach budowy, prelekcje dotyczące poszukiwania przodków w źródłach metrykalnych, warsztaty z zabezpieczania domowych archiwów oraz wycieczki z przewodnikiem po strefach na co dzień niedostępnych dla publiczności. W nowym budynku przygotowano cztery unikalne wystawy. Można tam m.in. zobaczyć najcenniejszy zabytek kartograficzny katowickiego zasobu – rękopiśmienną mapę państwa pszczyńskiego z 1636 roku autorstwa Andreasa Hindenberga, która przeszła skomplikowany proces konserwacji.

RegioJet znów chce wozić pasażerów ze Śląska do Warszawy

oprac. R.K. Lewandowski
Koleje

Czeski przewoźnik RegioJet złożył do PKP PLK 35 wniosków o przydzielenie tras na nowy roczny rozkład jazdy. Chce ponownie wozić pasażerów m.in. na odcinkach łączących Śląsk ze stolicą.

PKP Polskie Linie Kolejowe potwierdziły, że w ramach prac nad rozkładem jazdy 2026/2027 RegioJet ubiega się o przyznanie tras w relacjach krajowych. Z formalnego punktu widzenia czeskie pociągi powinny znaleźć się w harmonogramie, o ile opracowane przez zarządcę infrastruktury warianty zostaną ostatecznie zaakceptowane przez samą spółkę. Z danych przekazanych przez państwową spółkę wynika, że aż osiem wniosków bezpośrednio dotyczy województwa śląskiego. Przewoźnik planuje uruchomić trzy połączenia z Gliwic do stacji Warszawa Centralna oraz jedno na dworzec Warszawa Gdańska. Złożono również analogiczne wnioski na kursy powrotne ze stolicy do Gliwic.

Poza Śląskiem firma należąca do czeskiego przedsiębiorcy Radima Janczury chce jeździć do Krakowa, Poznania, Szczecina i Wrocławia.

Zapowiedzi powrotu RegioJet na pełną trasę ze Śląska zderzają się z obecną rzeczywistością infrastrukturalną w regionie. PKP PLK wprost wskazuje, że z powodu trwającej modernizacji katowickiego węzła kolejowego przepustowość torów jest mocno ograniczona. Z tego powodu trasy dla pociągów na linii z Gliwic do Warszawy i z powrotem nie będą mogły zostać przydzielone w pełnym wymiarze. Państwowy zarządca poinformował, że składy w tych relacjach będą mogły kursować jedynie na skróconym odcinku Zawiercie - Warszawa - Zawiercie.

RegioJet zakończył obsługę tras krajowych w Polsce w maju bieżącego roku, po niespełna kilku miesiącach od zaplanowanego startu. Spółka tłumaczyła problemy niewystarczającą liczbą maszynistów, a wycofując się z rynku, zarzuciła polskim podmiotom ograniczanie konkurencji.

REKLAMA 0011537181

Prezydent Miasta Piekary Śląskie

ogłasza

pierwszy przetarg ustny, ograniczony na oddanie w dzierżawę nieruchomości gruntowej, położonej w Piekarach Śląskich przy ulicy Śląskiej

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości:
- działka nr 1603/16, obręb Piekary Wielkie 6, o powierzchni 0,0294 ha, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako tereny mieszkaniowe (B), dla której w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach prowadzona jest księga wieczysta, dział III i IV księgi wieczystej wolny od wpisów,
- własność: Gmina Piekary Śląskie.

Opis nieruchomości:
Nieruchomość zlokalizowana jest w Piekarach Śląskich przy ulicy Śląskiej. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna i usługowa. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem murowanym, jednokondygnacyjnym o pow. 135 m², w którym prowadzona jest działalność handlowo-usługowa.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:
Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Piekary Śląskie przyjętego Uchwałą Nr LIII/574/22 Rady Miasta Piekary Śląskie z dnia z dnia 29 września 2022 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Piekary Śląskie dla obszaru Piekary Wielkie, teren, na którym zlokalizowana jest przedmiotowa działka, oznaczony jest symbolem **35-U – tereny zabudowy usługowej**. Przeznaczenie podstawowe: zabudowa usługowa, na terenie 34-U garaże zbiorowe. Przeznaczenie uzupełniające: garaże podziemne i wielopoziomowe, na terenach 1-U i 5-U funkcje z zakresu obsługi i naprawy pojazdów, komisy samochodowe.

Przedmiot i cel przetargu:
Przedmiotem przetargu jest oddanie w dzierżawę nieruchomości gruntowej, obejmującej część działki nr 1603/16 o powierzchni 26 m² celem prowadzenia działalności handlowo-usługowej.

Okres dzierżawy:
Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieoznaczony, z możliwością trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

Wywoławcza wysokość czynszu dzierżawy wynosi **78,00 zł netto miesięcznie.**
Do kwoty netto zostanie doliczony podatek VAT według obowiązującej stawki.
Czynsz dzierżawny płatny jest w terminie do końca każdego miesiąca kalendarzowego.
Wysokość czynszu dzierżawnego może być co roku podwyższana o procentowy wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS na koniec roku kalendarzowego.
O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych, co w niniejszym postępowaniu określa się na kwotę 10,00 zł.

Uzasadnienie wyboru formy przetargu:
Na części działki, będącej przedmiotem przetargu, znajdują się nakłady w postaci kiosków będących własnością osób fizycznych, które są dzierżawcami terenu w zakresie istniejących zabudowań. Część działki o pow. 26 m² ma stanowić rozszerzenie prowadzonej już działalności.

Przetarg ogranicza się do podmiotów, które dla działki nr 1603/16 posiadają zawarte z Gminą Piekary Śląskie umowy dzierżawy w związku z prowadzoną działalnością na ww. terenie.

Udział w przetargu ograniczonym:
Osoby, które zamierzają wziąć udział w przetargu ustnym, ograniczonym, powinny zgłosić ten fakt w Wydziale Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Piekary Śląskie przy ul. Bytomskiej 92 w pokoju 209 w terminie do dnia 7 lipca 2026 r. do godziny 14:00 poprzez złożenie pisemnego zgłoszenia udziału w przetargu w zamkniętej kopercie z napisem „*Przetarg ograniczony – ul. Śląska*".

Do zgłoszenia udziału w przetargu ograniczonym należy dołączyć:
- umowę dzierżawy,
- oświadczenie o braku zaległości z tytułu zawartych umów.

Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Piekary Śląskie (ul. Bytomska 92) nie później niż jeden dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.

Wadium w wysokości 15,00 zł należy wnosić w pieniądzu przelewem na konto PKO Bank Polski S.A., numer konta: 05 1020 2313 0000 3402 0556 3525 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 lipca 2026 roku. Za datę wniesienia wadium uważa się datę uznania (wpływu) środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Piekary Śląskie. W tytule przelewu wadium należy obowiązkowo podać: przetarg nieruchomość gruntowa ul. Śląska.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet pierwszej wpłaty za czynsz dzierżawy. Osobom, które przetargu nie wygrają, wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem trzech dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy dzierżawy.

W przetargu ustnym, ograniczonym mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium w wyznaczonym terminie i wymaganej wysokości oraz przedłożą Komisji przetargowej w dniu przetargu w chwili jego rozpoczęcia, nie później jednak niż przed rozpoczęciem licytacji, następujące dokumenty:
- w przypadku osób fizycznych – dowód tożsamości,
- w przypadku spółki cywilnej - umowa spółki cywilnej wraz z aneksami (opcjonalnie aktualnie obowiązujący tekst jednolity umowy spółki),
- w przypadku osób prawnych, podmiotów gospodarczych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej – aktualny odpis z właściwego dla danego podmiotu rejestru *(ważny 6 miesięcy przed dniem przeprowadzenia przetargu)*, pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot,
- osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą zobowiązane będą do potwierdzenia danych zawartych w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej,
- oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym nieruchomości oraz z warunkami umowy dzierżawy i niewnoszeniu uwag i zastrzeżeń,
- oświadczenie oferenta, że zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oświadczenie o nieposiadaniu zaległości finansowych – w tym o charakterze cywilnoprawnym lub podatkowym – wobec Gminy Piekary Śląskie lub jej jednostek organizacyjnych,
- oświadczenie oferenta, o zapoznaniu się z informacją w zakresie przetwarzania danych osobowych.

Pełnomocnicy osób fizycznych oraz osoby fizyczne umocowane do działania w imieniu osób prawnych powinny przedstawić pisemne pełnomocnictwo upoważniające do działania na każdym etapie postępowania przetargowego lub dokument, z którego będzie wynikał sposób reprezentacji podmiotu.

Brak jednego z ww. dokumentów stanowi podstawę niedopuszczenia oferenta do uczestnictwa w przetargu.

Jeżeli osoba ustalona jako Dzierżawca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Z warunkami umowy dzierżawy można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, ul. Bytomska 92, pokój 208
oraz na stronie internetowej: www.biznes.piekary.pl
- zakładka „Ogłoszenia" - „Przetargi dotyczące nieruchomości" - „Dzierżawa"

Przetarg odbędzie się w dniu 14 lipca 2026 roku o godzinie 11:00 w Urzędzie Miasta Piekary Śląskie przy ulicy Bytomskiej 92, sala 207 *(II piętro)*.

Prezydent Miasta Piekary Śląskie zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia ważnych powodów będących podstawą odwołania przetargu.

Informacji udziela Wydział Gospodarki Przestrzennej – pokój 208,
tel. 32 39 39 343, fax 32 39 39 352
Ogłoszenie opublikowane zostało na stronie internetowej.
www.biznes.piekary.pl - zakładka „Ogłoszenia"
- „Przetargi dotyczące nieruchomości" - „Dzierżawa"

eprasa.pl d7706acebd

Spektakle z Sosnowca i Katowic w finale Festiwalu Szekspirowskiego

oprac. Arkadiusz Biernat
Kultura

Spektakle z Sosnowca i Katowic znalazły się w finale Jubileuszowego Festiwalu Szekspirowskiego w Gdańsku.

Od 1994 roku za najlepszą polską inscenizację dzieł Williama Szekspira lub utworów inspirowanych jego twórczością przyznawany jest Złoty Yorick.

FOT. JEREMI ASTASZOW

„Hamlet" w reż. Jacka Jabrzyka na deskach Teatru Zagłębia w Sosnowcu

Podsumowanie trzech dekad festiwalu

Tegoroczna 30. edycja Międzynarodowego Festiwalu Szekspirowskiego potrwa od 23 lipca do 2 sierpnia w Gdańsku pod hasłem „Pochwała szaleństwa", które - jak podkreślają organizatorzy - nawiązuje do postaci twórcy festiwalu prof. Jerzego Limona. Ma być podsumowaniem trzech dekad działalności oraz nawiązaniem do początków festiwalu.

- „Pochwała szaleństwa" odwołuje się do niezwykłej determinacji prof. Jerzego Limona - marzyciela i wizjonera, którego wiara, upór i marzenia doprowadziły nie tylko do powstania festiwalu, lecz także do odbudowania Teatru Szekspirowskiego w miejscu, w którym działał on przed czterema stuleciami - poinformowała cytowana w komunikacie dyrektorka Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego Agata Grenda.

W programie tegorocznego festiwalu znalazły się m.in. „Hamlet, książę Danii" Roberta Lepage'a z Kanady, „Król Lear" Silviu Purcărete z Rumunii, „Petty Men" brytyjskiego zespołu Buzz Studios oraz „Romeo i Julia" Barcelona Flamenco Ballet z Hiszpanii.

Spektakle z województwa śląskiego w finale

Podczas festiwalu odbędzie się również konkurs o Złotego Yoricka, przyznawany od 1994 roku za najlepszą polską inscenizację dzieł Williama Szekspira lub utworów inspirowanych jego twórczością.

W tegorocznym finale znalazły się trzy spektakle: „Tragedyjo Hamleta, ksiyncia Dynymarku" Teatru Śląskiego w Katowicach, „Hamlet" Teatru Zagłębia w Sosnowcu oraz „Hamlet" Teatru Powszechnego w Warszawie. Zwycięzca otrzyma statuetkę i nagrodę finansową w wysokości 40 tys. zł.

Festiwal zainauguruje w Gdańsku 23 lipca gala jubileuszowa w reżyserii Mariusza Babickiego. Na scenie wystąpi między innymi Andrzej Seweryn.

Międzynarodowy Festiwal Szekspirowski organizowany jest przez Gdański Teatr Szekspirowski i Fundację Theatrum Gedanense.

Jak podają organizatorzy, przez 30 lat na festiwalu wystąpiło ponad 250 zespołów teatralnych i ponad 250 reżyserów z ponad 40 krajów.
(PAP)

Koniec ze starą aplikacją parkingową. Duże zmiany w płatnościach

oprac. Julia Muc
Katowice, Częstochowa

Kierowcy w województwie śląskim muszą przygotować się na zmiany w płatnościach za parkowanie. Aplikacja EasyPark oficjalnie zastępuje dotychczasowy system Flowbird.

Usługa ruszyła w kolejnych miejscowościach, w tym w Katowicach i Częstochowie. Obecnie platforma działa w 24 polskich miastach i umożliwia opłacanie postoju również za granicą.

Rynek mobilnych płatności za parkowanie przechodzi w Polsce techniczną reorganizację. Należąca do globalnej platformy Arrive aplikacja EasyPark rozszerza zasięg i docelowo ma całkowicie wyprzeć funkcjonującego do tej pory w kraju Flowbirda.

Po majowym debiucie w 13 lokalizacjach (m.in. w Krakowie, Gdańsku czy Sopocie), czerwcowa fala wdrożeń objęła kolejne duże ośrodki, w tym województwo śląskie.

Od tego miesiąca z nowego systemu mogą korzystać kierowcy parkujący w Katowicach oraz Częstochowie.

Sama zasada działania aplikacji nie odbiega od rynkowych standardów, do których przyzwyczajeni są polscy kierowcy. Aby rozpocząć korzystanie z usługi, należy pobrać oprogramowanie na telefon, założyć konto użytkownika i przypisać do niego numer rejestracyjny pojazdu. Proces ten eliminuje konieczność poszukiwania parkomatu, posiadania gotówki czy skanowania kodów QR.

Wyróżnikiem systemu ma być jednak jego międzynarodowa standaryzacja, co może okazać się przydatne w obliczu zbliżającego się sezonu urlopowego. EasyPark obsługuje płatności w 21 krajach i ponad 4,4 tys. miast na świecie, w tym w 19 państwach Europy. Dla polskich kierowców oznacza to, że ta sama aplikacja zadziała po przekroczeniu granicy m.in. w Czechach, na Słowacji czy w Niemczech. Analogicznie, zagraniczni turyści przyjeżdżający do Polski zapłacą za postój przy użyciu własnej, znanej im wersji programu.

REKLAMA 0111517284

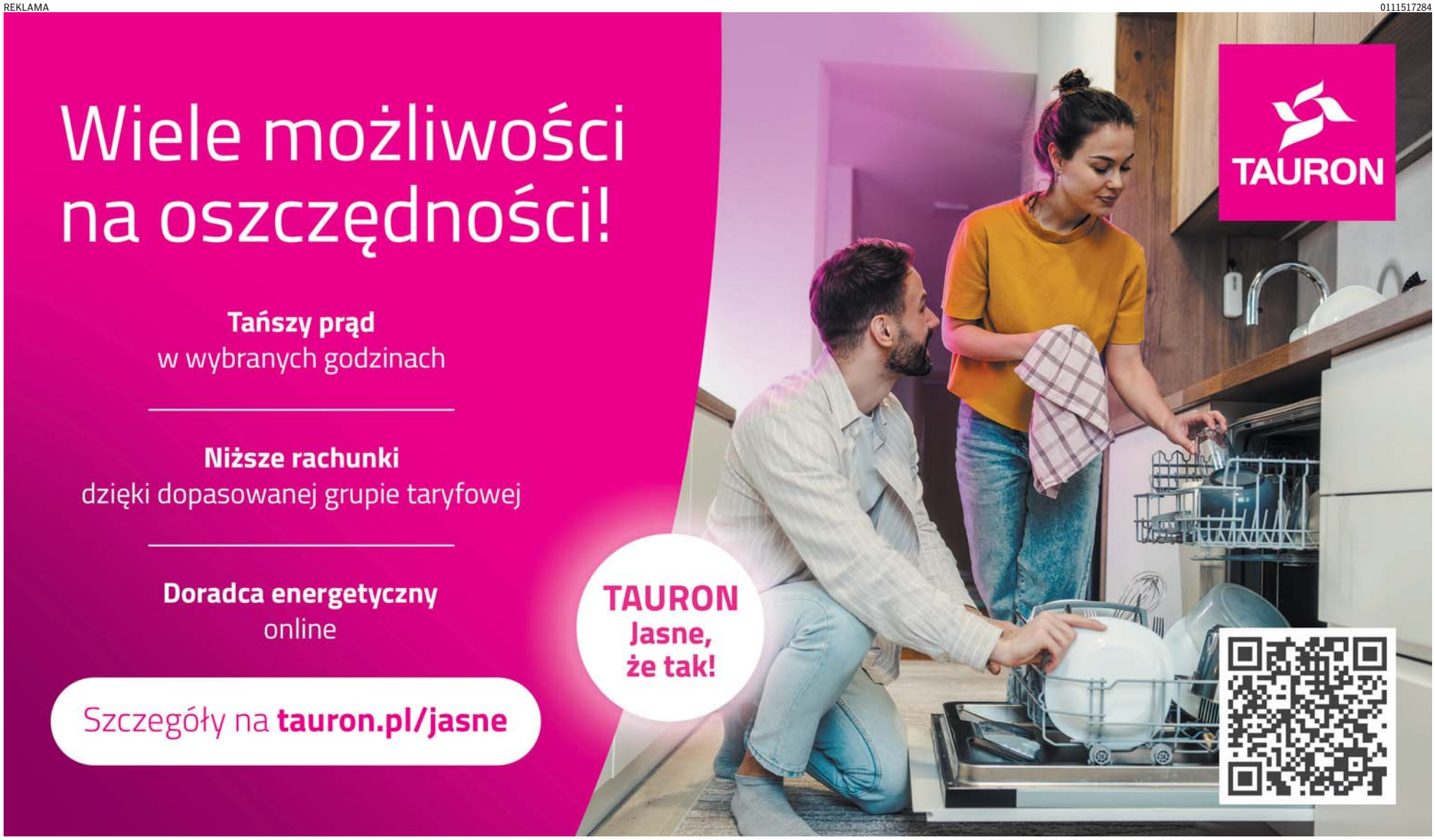

eprasa.pl d7706acebd

REKLAMA 0011536669

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
nr IFXV.7840.7.19.2026
z dnia 3 czerwca 2026 r.

Obwieszczeniem z dnia 27 maja 2026 r., Wojewoda Śląski działając na podstawie art. 49 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 ze zm.) w związku z art. 9ac ust. 1a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2025 r. poz. 1234 ze zm.), podał do publicznej wiadomości, że na wniosek Inwestora – PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., (z siedzibą: 03-734 Warszawa, ul. Targowa 74), działającego przez pełnomocnika, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zmiany decyzji Wojewody Śląskiego z dnia 30 stycznia 2020 r. nr 3/20/K znak IFXV.7840.7.31.2019 o pozwoleniu na budowę, zmienionej decyzją z dnia 18 grudnia 2024 r. nr 30/24/K znak IFXV.7840.7.33.2024, oraz decyzją nr 44/25/K z dnia 28 listopada 2025 r. znak IFXV.7840.7.31.2025, dla zamierzenia budowlanego pn.: „Przebudowa linii kolejowej nr 1 na odcinkach stacji Będzin od km 304,895 do km 306,513; szlaku Będzin-Sosnowiec Główny od km 306,513 do km 308,132; stacji Sosnowiec Główny od km 308,132 do km 310,901; szlaku Sosnowiec Główny- Katowice Szopienice Południowe od km 310,901 do km 312,200; wraz z przyległymi liniami nr 62, 660, 654, 657 w zakresie układu torowego, robót odwodnieniowych, sieci trakcyjnej, urządzeń sterowania ruchem kolejowym, urządzeń sieci telekomunikacyjnych, obiektów budowlanych i inżynieryjnych, elektroenergetyki, robót drogowych i tramwajowych, wzmocnień budowli ziemnych oraz podtorza, budowy ekranów akustycznych i murów oporowych, budowy zewnętrznych sieci i instalacji sanitarnych, usunięcia kolizji elektroenergetycznych, telekomunikacyjnych i sieci sanitarnych wraz z niezbędną wycinką drzew i krzewów oraz rozbiórkami dla odcinka Będzin-Katowice Szopienice Południowe- Lot. A1”, w zakresie:

- budowy obiektu radiokomunikacyjnego Katowice Ligota (ORx139-006828-XXX-01) - Wieży GSM-R Ligota wraz z infrastrukturą towarzyszącą,
- budowy wolnostojących masztów telekomunikacyjnych w rejonie nastawni LCS Katowice oraz Katowice Ligota,
- zmiany zagospodarowania terenu w tym przebiegu Linii Kolejowych i układu torów wraz z przebudową st. Katowice Piotrowice oraz infrastruktury towarzyszącej,
- budowy zabezpieczenia przed wodami gruntowymi torów st. Katowice tor 9 wraz z infrastrukturą towarzyszącą,
- budowy zabezpieczenia przed wodami gruntowymi torów st. Katowice tory: 2 LK 137, 2 LK 713, 21 O, 212 wraz z infrastrukturą towarzyszącą,
- budowy kładki KP-2 nad torami PKP w km 3,065 linii kolejowej nr 139 wraz z budową ściany oporowej.

Wnioskiem objęte są nieruchomości kolejowego terenu zamkniętego zlokalizowane w województwie śląskim w Katowicach na działkach o numerach ewidencyjnych: 246901_1.0003.AR_100.**233**, 246901_1.0003.AR_100.**234/3**, 246901_1.0003.AR_100.**235**, 246901_1.0003.AR_85.**22**, 246901_1.0003.AR_86.**11/1**, 246901_1.0003.AR_86.**23/2**, 246901_1.0003.AR_86.**23/3**, 246901_1.0003.AR_86.**24**, 246901_1.0003.AR_86.**5/85**, 246901_1.0003.AR_86.**5/86**, 246901_1.0003.AR_86.**5/87**, 246901_1.0003.AR_86.**5/89**, 246901_1.0003.AR_86.**5/91**, 246901_1.0003.AR_87.**131/5**, 246901_1.0003.AR_87.**134/1**, 246901_1.0003.AR_87.**134/10**, 246901_1.0003.AR_87.**134/2**, 246901_1.0003.AR_87.**134/3**, 246901_1.0003.AR_87.**134/4**, 246901_1.0003.AR_87.**134/9**, 246901_1.0003.AR_87.**135**, 246901_1.0003.AR_87.**136**, 246901_1.0003.AR_87.**137**, 246901_1.0003.AR_87.**138**, 246901_1.0003.AR_87.**139**, 246901_1.0003.AR_87.**141/3**, 246901_1.0003.AR_87.**141/4**, 246901_1.0003.AR_87.**141/5**, 246901_1.0003.AR_87.**142/1**, 246901_1.0003.AR_87.**142/2**, 246901_1.0003.AR_87.**142/3**, 246901_1.0003.AR_87.**38**, 246901_1.0003.AR_**87.39**, 246901_1.0003.AR_87.**40**, 246901_1.0003.AR_87.**88/1**, 246901_1.0003.AR_87.**88/4**

Z uwagi na omyłkę pisarską w treści ww. obwieszczenia, informuję że ww. wniosek **dotyczy** zmiany decyzji Wojewody Śląskiego z dnia 31 grudnia 2021 r. nr 48/21/K znak IFXV.7840.7.31.2021 o pozwoleniu na budowę, zmienionej decyzją nr 44/25/K z dnia 28 listopada 2025 r. znak IFXV.7840.7.31.2025, dla zamierzenia budowlanego pn.: „**Budowa, przebudowa, rozbudowa, remont oraz rozbiórka układu torowego wraz z elementami infrastruktury towarzyszącej, w szczególności instalacji, sieci i urządzeń oraz dróg i obiektów inżynieryjnych, budynków i budowli na odcinku Katowice Szopienice Płd. – Katowice – Katowice Piotrowice” obejmujący następujące linie kolejowe:**

- **linia kolejowa nr 1 od km 312,200 do km 318,706;**
- **linia kolejowa nr 137 od km 0,623 do km 2,202;**
- **linia kolejowa nr 138 od km 26,253 do km 33,160;**
- **linia kolejowa nr 139 od km 0,700 do km 7,624;**
- **linia kolejowa nr 656 od km 0,000 do km 6,071;**
- **linia kolejowa nr 142 od km -0,375 do km 1,000;**
- **linia kolejowa nr 171 od km 40,335 do km 41, 465;**
- **linia kolejowa nr 141 od km -1,385 do km 1,885;**
- **linia kolejowa nr 140 od km 0,500 do km 1,523;**
- **linia kolejowa nr 660 od km 2,627 do km 3,141;**
- **linia kolejowa nr 659 od km 7,093 do km 13,503;**
- **linia kolejowa nr 713 od km 0,000 do km 2,208;**
- **linia kolejowa nr 401 CTL Maczki Bór od km 19,452 do km 20,399;**

oraz szlaki styczne wraz z przebudową elementów infrastruktury technicznej i kolejowej”, w zakresie:

- **budowy obiektu radiokomunikacyjnego Katowice Ligota (ORx139-006828-XXX-01) - Wieży GSM-R Ligota wraz z infrastrukturą towarzyszącą,**
- **budowy wolnostojących masztów telekomunikacyjnych w rejonie nastawni LCS Katowice oraz Katowice Ligota,**
- **zmiany zagospodarowania terenu w tym przebiegu Linii Kolejowych i układu torów wraz z przebudową st. Katowice Piotrowice oraz infrastruktury towarzyszącej,**
- **budowy zabezpieczenia przed wodami gruntowymi torów st. Katowice tor 9 wraz z infrastrukturą towarzyszącą,**
- **budowy zabezpieczenia przed wodami gruntowymi torów st. Katowice tory: 2 LK 137, 2 LK 713, 210, 212 wraz z infrastrukturą towarzyszącą,**
- **budowy kładki KP-2 nad torami PKP w km 3,065 linii kolejowej nr 139 wraz z budową ściany oporowej.**

informuję również, że ww. wniosek obejmuje także działki o numerach ewidencyjnych:

246901_1.0003.AR_8.**26**, 246901_1.0003.AR_8.**15**, 246901_1.0003.AR_70.**5**, 246901_1.0003.AR_68.**98/18**, 246901_1.0003.AR_68.**98/12**, 246901_1.0003.AR_11.**18/1**, 246901_1.0003.AR_11.**17**, 246901_1.0001.AR_34.**91/2**, 246901_1.0001.AR_34.**91/1**, 246901_1.0001.AR_34.**90**, 246901_1.0001.AR_34.**89/11**, 246901_1.0001.AR_34.**8**, 246901_1.0001.AR_34.**7**, 246901_1.0001.AR_34.**62/1**, 246901_1.0001.AR_34.**60**, 246901_1.0001.AR_34.**59**, 246901_1.0001.AR_34.**58**, 246901_1.0001.AR_34.**57**, 246901_1.0001.AR_34.**56/1**, 246901_1.0001.AR_34.**54/4**, 246901_1.0001.AR_34.**52/4**, 246901_1.0001.AR_34.**10** .

Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem tel.: 32 20 77 530 w Wydziale Infrastruktury Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 25, pok. 530 (IV piętro), w godz. 9:00 – 14:00, a ponadto, wypowiadać się co do zebranych dowodów i materiałów oraz składać wnioski i zastrzeżenia, w terminie 7 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia.
Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Korespondencję z powołaniem się na znak sprawy należy kierować na adres Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach Wydziału Infrastruktury, ul. Jagiellońska 25, 40-032 Katowice lub na adres dla doręczeń elektronicznych AE:PL-14603-15693-ECFGD-26.

Nowa afera w Częstochowie

Piotr Ciastek
p.ciastek@dz.com.pl

Znany działacz społeczny i sportowy Lewicy, a kiedyś radny miejski SLD, został zwolniony z pracy w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Częstochowie.

FOT. DAWID WYGAS

Janusz Danek podczas jednej ze swoich mikołajkowych akcji

Pod koniec maja Janusz Danek przestał pracować w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Częstochowie. Pełnił tam funkcję p.o. zastępcy dyrektora do spraw marketingu. Wcześniej odpowiadał także za funkcjonowanie miejskich pływalni oraz Parku Wodnego. To właśnie tam koledzy z Lewicy ulokowali go po głośnej aferze fakturowej z ulicą Jarzynową, której w Częstochowie nie ma.

Tym razem sprawa, w której centrum znalazł się Danek, również ma podłoże finansowe. Przyczyną zwolnienia miały być nieprawidłowości wykryte przez MOSiR podczas analizy rozliczeń z poprzednich lat. Potwierdzają to same władze miasta.

– W MOSiR nastąpiło dyscyplinarne zwolnienie pracownika pełniącego funkcję kierowniczą – o tym fakcie władze miasta otrzymały informację zarówno od dyrekcji MOSiR, jak i od bezpośrednio zainteresowanego - przekazał nam rzecznik Urzędu Miasta Częstochowy, Włodzimierz Tutaj.

Sprawa ma dotyczyć rozliczania czasu pracy ratowników wodnych zabezpieczających funkcjonowanie miejskich basenów. Część ratowników współpracujących z WOPR w Częstochowie i OPR w Opolu miała wykonywać dodatkowe zadania przy wydarzeniach sportowych, społecznych i charytatywnych organizowanych przez Janusza Danka. Wśród nich znaleźć się miały zawody speedrowerowe, akcje mikołajkowe czy gale Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Częstochowy.

Efekty wewnętrznych kontroli miały wykazać, że ratownicy mieli wykonywać dodatkowe zadania na polecenie Janusza Danka, a godziny przepracowane przy wydarzeniach niezwiązanych bezpośrednio z działalnością MOSiR miały być ujmowane w dokumentacji dotyczącej obsługi miejskich obiektów sportowych i rekreacyjnych.

Danek się broni i znów mówi, że ktoś go wplątał w aferę

Były już zastępca dyrektora stanowczo odrzuca stawiane mu zarzuty. W rozmowie z DZ podkreśla, że nie zajmował się kontrolowaniem ani rozliczaniem czasu pracy ratowników zatrudnianych przez podmioty zewnętrzne.

– Nie prowadziłem z ratownikami żadnych ustaleń w tej sprawie. Liczbę godzin przepracowanych na poszczególnych obiektach wskazywał koordynator z WOPR. Nie zatwierdzałem kart pracy pracowników firm zewnętrznych. Moje zadania obejmowały przygotowywanie grafików oraz akceptację miesięcznych kart pracy wyłącznie pracowników etatowych MOSiR. Kontrola i rozliczanie czasu pracy ratowników nie znajdowały się w zakresie moich obowiązków. WOPR, jako podmiot świadczący usługi zewnętrzne, przekazywał zbiorcze faktury obejmujące wszystkie trzy obiekty – basen przy ul. Niepodległości, pływalnię w LO im. Sienkiewicza oraz Park Wodny. Dokumenty te, po zakończeniu miesiąca, były podpisywane w dziale księgowości przez kilka osób, w tym również przeze mnie – mówi Janusz Danek.

Działacz przyznaje jednocześnie, że ratownicy pojawiali się podczas niektórych organizowanych przez niego wydarzeń, jednak – jak twierdzi – robili to społecznie.

– Ktoś akceptował te godziny, a wiem dokładnie, kto to był, a teraz próbuje się zrzucić na mnie odpowiedzialność – dodaje.

Za decyzją rozwiązaniu umowy miały stać wykryte niedawno nieprawidłowości w rozliczaniu godzin pracy ratowników wodnych

Janusz Danek przekonuje, że padł ofiarą zmian personalnych, jakie w ostatnim czasie zaszły w miejskim sporcie i kulturze. Jak mówi, „gdy kota nie ma, myszy harcują”. To dość czytelna sugestia, że pod nieobecności prezydenta Częstochowy oraz po odejściu z magistratu Jarosława Marszałka, który nadzorował obszary sportu i kultury, stał się niewygodny dla części osób związanych z funkcjonowaniem MOSiR.

Miasto zapowiada kontrolę w ośrodku

Urząd Miasta zapowiedział już przeprowadzenie kontroli dotyczącej organizacji, finansowania i nadzoru nad funkcjonowaniem krytych pływalni MOSiR.

– Kontrola doraźna w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji została przez Urząd Miasta zaplanowana, rozpocznie się 15 czerwca i dotyczyć będzie organizowania, finansowania i nadzoru nad funkcjonowaniem pływalni krytych MOSiR. Okres, który ma podlegać kontroli to lata 2023-26 – zapowiada rzecznik Urzędu Miasta.

Na razie nie wiadomo, czy sprawa trafi do organów ścigania. MOSiR nie poinformował dotąd o ewentualnych dalszych działaniach prawnych.

– Miasto będzie oczekiwać na wyniki zaplanowanej kontroli i wtedy zapadnie decyzja dotycząca kolejnych kroków. Ewentualne zgłoszenie potencjalnych nieprawidłowości – stwierdzonych w ramach nadzoru wewnętrznego – stosownym organom, należy do kierownictwa MOSiR – przekonuje rzecznik magistratu Włodzimierz Tutaj.

eprasa.pl d7706acebd

POLSKA *i* ŚWIAT

WARSZAWA

Przemoc wśród dzieci i młodzieży to powszechne zjawisko. Którejś z jej form doświadczyło 9 na 10 uczniów – poinformowała w środę Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. Problemem wskazywanym najczęściej było wyśmiewanie i krytykowanie wyglądu (58 proc.) i otrzymywanie nieprzyjemnych wiadomości w internecie (56 proc.). Jednocześnie autorzy badania zaznaczyli, że internet nie jest główną przyczyną problemów, a jedynie je zaostrza.

Inwestycja w twórców jest inwestycją w polskość, w jej pamięć, język, kulturę, przyszłość

Marta Cienkowska minister kultury i dziedzictwa narodowego

KRÓTKO

PRZESTĘPCZOŚĆ

14-latek postrzelony w Gdańsku

Dwa lata więzienia grożą mężczyźnie, który postrzelił 14-latka z wiatrówki. 48-latek miał blisko 3,5 promila alkoholu w organizmie.

Jak informuje policja, do zdarzenia doszło w niedzielę po godz. 21.30 przy ul. Menonitów w Gdańsku. Grupa nastolatków przebywała w osiedlowej altanie. W pewnym momencie z okna mieszkania na ostatnim piętrze budynku wychylił się mężczyzna, który wulgarnie nakazał młodym ludziom opuszczenie tego miejsca, uznając, że zachowują się zbyt głośno.

Według ustaleń kilka minut później nastolatkowie usłyszeli strzał i zauważyli, że ich 14-letni kolega został postrzelony w okolicę głowy. Chłopiec trafił do szpitala.

Policjanci szybko zatrzymali napastnika. Okazało się, miał blisko 3,5 promila. Po wytrzeźwieniu mężczyzna usłyszał zarzut, za postrzelenie nastolatka może trafić do więzienia na dwa lata. Zastosowano wobec niego dozór policyjny. PAP

PROTEST

Nie chcą nowej zakopianki

FOT. PAP/ART SERVICE

W środę przed południem przed siedzibą krakowskiego oddziału GDKiA odbył się protest przeciwko budowie nowego odcinka drogi S7 między Krakowem a Myślenicami (tzw. nowej zakopianki). Uczestnicy protestu sprzeciwiają się niektórym wariantom planowanego przebiegu trasy.

BIAŁYSTOK

Poczobut chce wrócić do domu

Andrzej Poczobut, działacz mniejszości polskiej na Białorusi, ponownie zadeklarował, że we wrześniu – przed zjazdem Związku Polaków na Białorusi – zamierza wrócić na Białoruś. – W Grodnie jest mój dom, chciałbym wrócić do domu – mówił w środę Poczobut na briefingu zorganizowanym przez Wspólnotę Polską. Poczobut spotkał się w środę w Białymstoku z z przedstawicielami Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" i podziękował za organizowane wsparcie. – Jestem niezmiernie wdzięczny wszystkim, którzy brali udział w akcjach solidarności. Wdzięczny dla Polaków, ale i Białorusinów, którzy przychodzili, żeby okazać swoją solidarność ze mną (...). PAP

Nie będzie dymisji. Minister Kierwiński obroniony

Karolina Wrońska
Warszawa

Sejm odrzucił w środę wniosek PiS o wotum nieufności wobec szefa MSWiA Marcina Kierwińskiego.

FOT. ADAM JANKOWSKI

To był już drugi wniosek o odwołanie Kierwińskiego. Poprzedni został odrzucony w kwietniu 2024 roku.

W środę posłowie zajęli się wnioskiem o wotum nieufności wobec Marcina Kierwińskiego, szefa MSWiA. Opozycja krytykowała go za niewydolność państwa w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego oraz brak skutecznego nadzoru nad służbami.

Pod wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności wobec Kierwińskiego podpisało się 79 posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł PiS Andrzej Śliwka, uzasadniając wniosek, ocenił, że działania szefa MSWiA w rządzie można określić jednym słowem – chaos. – Minister Kierwiński jest człowiekiem chaosem: chaos w zarządzaniu, chaos w służbach i co najbardziej bulwersujące – chaos w wydawaniu publicznych pieniędzy – mówił Śliwka.

Według posła PiS, obecność Kierwińskiego na stanowisku szefa MSWiA „stała się symbolem degradacji instytucji, które powinny być oazą profesjonalizmu, a nie areną dla partyjnych rozgrywek i niekontrolowanych kryzysów".

Śliwka wśród zarzutów kierowanych wobec szefa MSWiA wymienił m.in. wyjazd z kraju sabotażystów, którzy wysadzili tory kolejowe, prowadzenie w komendach wojewódzkich szkoleń z zakresu LGBT, niewystarczające działania służb w związku z serią fałszywych alarmów czy niezgodnie – jak mówił – z polską konstytucją wprowadzenie „tylnymi drzwiami" rewolucji światopoglądowej i małżeństw jednopłciowych.

– Te zachowania nie psują wizerunku Marcina Kierwińskiego (...), to, co pan robi, to jest policzek dla Rzeczypospolitej. I tego panu wybaczyć nie można – powiedział. Dodał, że zarówno Kierwiński, jak i minister Tomasz Siemoniak wygenerowali kryzys na zachodniej granicy.

Witold Tumanowicz (Konfederacja) zaznaczył, że minister powinien sprawiać, że obywatele czują się bezpiecznie i mają zaufanie do państwa, a także wzmacniać autorytet służb, poprawiać ich skuteczność i dawać Polakom poczucie, że państwo panuje nad sytuacją.

– Wniosek ten złożyliście po części z zemsty, po części chyba z głupoty – powiedział Zbigniew Konwiński (KO), zwracając się do posłów PiS. Jak mówił, poprzedni rząd zrobił z policjantów ochroniarzy Jarosława Kaczyńskiego. – Dom był tak szczelnie chroniony, jakbyście bronili jakiegoś dyktatora przed gniewem ludu w republice bananowej – powiedział poseł KO.

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz (PSL) ocenił, że we wniosku o wotum nieufności zawarto „brednie", które chce sprostować. – Zastaliśmy płot na granicy polsko-białoruskiej, a nie skuteczną zaporę – powiedział.

Jak podał, pod rządami ministra Kierwińskiego prób nielegalnego przekroczenia granicy było w 2026 r. 214 i żadna nie była skuteczna. – Marcin Kierwiński z całym zespołem, policją, strażą graniczną i wojskiem doprowadzili do pełnej skuteczności i ochrony granicy – podkreślił Kosiniak-Kamysz.

Szef MSWiA Marcin Kierwiński ocenił, że we wniosku PiS o wotum nieufności wobec niego, jest bardzo dużo kłamstw, nieprawd i fałszerstw. – Pierwsze i największe kłamstwo dotyczy opisu sytuacji kadrowej w policji – powiedział.

Kierwiński podkreślił jednocześnie, że czuje się wyróżniony, bo im częściej PiS składa wnioski o wotum nieufności, czuje, że lepiej wykonuje swoją pracę. – Każdy przestępca boi się policjanta, tak już jest – podkreślił szef MSWiA.

Głosowało 435 posłów, za odwołaniem było 202 posłów, przeciw 232, wstrzymała się jedna osoba. PAP

Szef MON: prezydent podjął roztropną decyzję ws. ewentualnego odebrania orderu Zełenskiemu

Karolina Wrońska
Warszawa

Władysław Kosiniak-Kamysz ocenił, że prezydent Karol Nawrocki postępuje roztropnie, dając sobie czas na zastanowienie ws. ewentualnego odebrania Orderu Orła Białego prezydentowi Ukrainy.

Pod koniec maja prezydent Nawrocki zaproponował odebranie Wołodymyrowi Zełenskiemu Orderu Orła Białego w reakcji na decyzję o nadaniu jednej z ukraińskich jednostek wojskowych imienia „Bohaterów UPA". W poniedziałek zebrała się Kapituła Orderu, aby wydać opinię nt. propozycji prezydenta. Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz poinformował później, że kapituła przedstawiła prezydentowi opinię; nie ujawnił jednak jej treści. Zapowiedział, że prezydent podejmie decyzję w odpowiednim czasie.

Kosiniak-Kamysz zapytany w środę, z czego jego zdaniem wynika zwłoka w podjęciu decyzji dotyczącej Orderu Orła Białego, odpowiedział, że zachowanie prezydenta w tej sprawie ocenia jako roztropne. – Prezydent (...) analizuje, zastanawia się. Pewnie biura prezydenta Ukrainy i Kancelaria Prezydenta RP są ze sobą w kontakcie. I powinni być, powinno dojść do rozmowy – powiedział szef MON.

Dodał, że o ile krytycznie ocenia weto prezydenta do ustawy wdrażającej program SAFE, to teraz prezydent postępuje roztropnie „w sprawie czasu na zastanowienie, które sobie daje".

O kwestię Orderu Orła Białego dziennikarze pytali w środę również wicepremiera Sikorskiego. Na pytanie, czy to dobrze, że nie znamy opinii Kapituły Orderu Orła Białego, szef MSZ odparł, że tak. – Uważam, że pewne sprawy mogą być pozostawione w dyskrecji. Wydaję mi się, że kapituła dała panu prezydentowi czas do namysłu – powiedział Sikorski.
PAP

eprasa.pl d7706acebd

Po czterech dniach obławy schwytano ogromnego niedźwiedzia himalajskiego

Anna Nagel
Tokio

Mieszkańcy miasta Utsunomiya na północ od Tokio mogą odetchnąć z ulgą. Niedźwiedź himalajski, który przez cztery dni przemieszczał się po terenach miejskich, został schwytany.

Od soboty lokalne władze odebrały 25 zgłoszeń o drapieżniku. W trosce o bezpieczeństwo dzieci od poniedziałku do środy zamknięto 94 placówki oświatowe. Odwołano też zajęcia na uniwersytecie, przez którego kampus zwierzę wędrowało we wtorek rano.

Złowiony osobnik to pierwszy niedźwiedź ujęty w tej aglomeracji od sześciu lat. Drapieżnik prawdopodobnie zszedł z gór. Służby utrzymają stan pełnej gotowości przez trzy dni, ponieważ nie wykluczają pojawienia się w okolicy innych groźnych osobników.

Eksperci wyjaśniają, że główną przyczyną ataków niedźwiedzi jest brak pożywienia w górach, co zmusza te zwierzęta do zapuszczania się na tereny zamieszkane.

We wtorek w Hanamaki na północnym wschodzie kraju inny niedźwiedź zaatakował 40-letnią kobietę. Poszkodowana doznała obrażeń lewej ręki oraz prawego oka, lecz przeżyła. Drapieżnik natychmiast zbiegł do pobliskiego lasu.

Z oficjalnych danych wynika, że w 2025 r. na skutek ataków niedźwiedzi zginęło w tym kraju 13 osób.
PAP

KOTA KAWASAKI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Obława na drapieżnika trwała cztery dni. We wtorek po południu niedźwiedź został zlokalizowany

Rekordowa liczba konfliktów od czasów II wojny światowej

Grzegorz Kuczyński
Oslo

W 2025 r. na świecie odnotowano 65 konfliktów zbrojnych z udziałem państw, najwięcej od zakończenia II wojny światowej wynika z raportu norweskiego instytutu badawczego PRIO.

Pod względem łącznej liczby ofiar śmiertelnych miniony rok ustępuje jedynie rokowi 1994, kiedy trwało ludobójstwo w Rwandzie, oraz rokowi 2021, w szczytowym momencie wojny domowej w Etiopii. Wojna na Ukrainie pozostaje obecnie najbardziej śmiercionośnym konfliktem.

W raporcie „Trendy konfliktowe" wymieniono 65 starć, w które zaangażowane jest co najmniej jedno państwo. Wśród nich znajduje się osiem konfliktów międzypaństwowych. Oprócz rosyjskiej inwazji na Ukrainę badacze wymieniają tu starcia graniczne między Indiami a Pakistanem, Pakistanem a Afganistanem, Kambodżą a Tajlandią oraz izraelskie naloty na Syrię.

– Niestety, pozytywów jest niewiele – stwierdziła autorka przeglądu, Siri Aas Rustad, cytowana przez agencję AFP. – Zazwyczaj udaje mi się wyciągnąć z danych przynajmniej coś pozytywnego, ale w tym roku liczby są po prostu szokujące.

Raport szacuje, że liczba osób, których śmierć w 2025 roku jest bezpośrednio związana z przemocą wojskową lub polityczną, wynosi 245 tysięcy. Śmierć żołnierzy zajmuje w tych statystykach większe miejsce, ale ponad 25% łącznej liczby ofiar śmiertelnych – 76,5 tysiąca – to ofiary wśród ludności cywilnej. Wzrost w tej kategorii w porównaniu z rokiem 2024 jest aż pięciokrotny.

Badacze tłumaczą gwałtowny wzrost tych ponurych statystyk starciami między armią a rebeliantami w Sudanie – oblężenie miasta El-Fasher, zabójstwa i śmierć z wyczerpania doprowadziły tam w zeszłym roku do śmierci około 60 tysięcy osób.

– W ciągu ostatnich pięciu lub sześciu lat toczy się równolegle kilka poważnych konfliktów, a gdy jeden się kończy, natychmiast zaczyna się kolejny. Nie ma chwili wytchnienia dla świata – mówi Rustad. – W tym względzie sytuacja różni się od poprzednich lat – intensywność konfliktów na całym świecie jest wysoka i stała.

FOT. SZTAB GENERALNY SZ UKRAINY/FACEBOOK

Europa była jedynym regionem, w którym liczba konfliktów spadła. W 2025 r. odnotowano w raporcie jeden konflikt: wojnę Rosji przeciwko Ukrainie

W swoich przeglądach norweski instytut wyróżnia trzy główne typy konfliktów: z udziałem co najmniej jednego państwa konflikty niepaństwowe sytuacje, w których przemoc wobec ludności cywilnej ma charakter jednostronny

Jeśli chodzi o sytuacje pierwszego typu, na czele znajduje się Afryka z 29 konfliktami, a za nią plasują się Azja i Bliski Wschód. W Europie jest tylko jeden taki konflikt, ale o skali, jakiej kontynent nie widział od czasów II wojny światowej.

W sumie Norwegowie naliczyli w zeszłym roku 13 konfliktów, które można określić słowem „wojna". Po stosunkowo spokojnych latach 2000-2009 i pięcioleciu 2017-2022 liczba wojen również rośnie.

Rustad podkreśla, że jednym z najbardziej agresywnych państw jest Izrael, zaangażowany w pięć konfliktów różnego rodzaju w Strefie Gazy, w Syrii, Libanie, przeciwko Iranowi oraz Huti w Jemenie. W Azji palmę pierwszeństwa dzierży Mjanma (Birma). W cztery konflikty jednocześnie zaangażowane są zaś Syria, Pakistan i Indie.

Autorka raportu wspomniała również o Stanach Zjednoczonych, stwierdzając, że powrót Donalda Trumpa na stanowisko prezydenta przyniósł „nie tylko ataki i wzrost przemocy, ale także wprowadzenie barier handlowych".

Wjechali na osiedle i zaczęli strzelać do mieszkańców

Adam Kielar
Johannesburg

Co najmniej 12 osób zginęło, a 9 zostało rannych w wyniku brutalnego ataku na nielegalne osiedle Jumpers w Cleveland, na przedmieściach Johannesburga w Republice Południowej Afryki.

Atak na osiedle Jumpers w Cleveland, dzielnicy Johannesburga w RPA, był jednym z najtragiczniejszych incydentów w regionie.

Policja, która przybyła na miejsce zdarzenia, zastała przerażający widok.

„Po przybyciu na miejsce policja zastała liczne ofiary z ranami postrzałowymi. Na miejsce natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, aby udzieliło pomocy rannym. Ośmiu mężczyzn i trzy kobiety zginęły na miejscu, kolejna ofiara zmarła w szpitalu" – relacjonuje lokalny portal Inside Politics.

Napastnicy przyjechali na miejsce jednym samochodem, co wskazuje na dobrze zaplanowaną akcję.

„Podejrzani mieli wejść na teren osiedla oboma wejściami. Przemieszczali się przez jego teren, otwierając ogień do członków społeczności w wielu punktach. Następnie uciekli z miejsca zdarzenia tym samym pojazdem" – informuje policja.

Policja prowadzi intensywną obławę na ponad 10 podejrzanych o udział w ataku. Na razie nie są znane motywy zbrodni.

RPA zmaga się z wysokim wskaźnikiem przestępczości, co sprawia, że takie incydenty nie są odosobnione. Kraj ten ma jeden z najwyższych wskaźników morderstw na świecie, średnio około 60 dziennie.

Tajemnicza śmierć polskiej aktywistki. Była znana z walki z korupcją w Ekwadorze

Adam Kielar
Quito

Polska aktywistka Monika Silva Koniuszek została znaleziona martwa w swoim domu w nadmorskiej miejscowości Montanita w ekwadorskiej prowincji Santa Elena.

Według ekwadorskich mediów, ciało aktywistki znalezione zostało w poniedziałek (8 czerwca). Monika Silva Koniuszek mieszkała w Ekwadorze od ponad 10 lat. Była związana z fundacją La Integridad, która zajmuje się ujawnianiem przypadków korupcji, zwłaszcza w sferze zamówień publicznych oraz ochrony środowiska.

Działalność Polki przyniosła jej popularność w ekwadorskiej prowincji Santa Elena.

O śmierci Polki i wszczęciu śledztwa poinformował między innymi minister spraw wewnętrznych Ekwadoru, John Reimberg. Zaznaczył, że jedną z hipotez dotyczących jej śmierci jest samobójstwo.

„Czekamy na wyniki sekcji zwłok. Na ten moment mogę powiedzieć, że przypuszcza się, iż kobieta popełniła samobójstwo. Na miejscu zdarzenia znaleziono dowody, które mogą na to wskazywać. Zgodnie ze wstępnymi zeznaniami partnera zmarłej cierpiała ona na depresję" – powiedział Reimberg, cytowany przez ekwadorski dziennik „El Comercio"

Lokalna policja przekazała, że po przybyciu na miejsce zdarzenia funkcjonariusze znaleźli kobietę leżącą na podłodze. Jak dodano, „na pierwszy rzut oka na szyi widoczny był ślad po pętli".

FOT. LAHISTORIA/X

Nie żyje Monika Silva, polska aktywistka żyjąca w Ekwadorze

Głos zabrało także przedstawicielstwo Unii Europejskiej w Ekwadorze, które wyraziło zaniepokojenie „śmiercią europejskiej obywatelki i aktywistki antykorupcyjnej"

UE wzywa do przeprowadzenia „szybkiego, niezależnego i przejrzystego śledztwa".

„Unia Europejska przypomina o znaczeniu ochrony obrońców praw człowieka, dziennikarzy oraz przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, a także o potrzebie zapewnienia im bezpiecznych warunków działania" – czytamy w komunikacie opublikowanym w mediach społecznościowych.

Według mediów w Ekwadorze Monika Silva w ostatnich miesiącach miała otrzymywać groźby śmierci .
PAP

eprasa.pl d7706acebd

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Grudzień 1905 r., PPS ogłasza rewolucję! Tuż po świętach ma zastrajkować całe Królestwo Polskie – **str. 10**

„Wesoły wisielec". Pod takim figlarnym tytułem zrealizowano w 1926 r. w Kazimierzu Dolnym dramat miłosny – **str. 11**

ZA TYDZIEŃ

Remanenty napoleońskie: co zostało po Cesarzu? Prócz rewolucyjnych idei, prawodawstwa i dumy z Austerlitz, Napoleon pozostawił po sobie także sporo całkiem przyziemnych pamiątek.

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Gdzie szukać Sabery?

Za kilka dni premiera „Pocałunku na pożegnanie" Lisy Gardner (wyd. Albatros). Bohaterką jest Frankie Elkin, specjalistka od zaginięć. Przemierza Stany i wkracza do akcji, gdy rodzina i policja tracą już nadzieję. Tym razem zainteresowała się zaginięciem Sabery Ahmadi, uchodźczyni z Afganistanu. Lokalna policja nie rusza sprawy, a mąż wydaje się niczym nie przejmować. Przyjaciółka kobiety jest jednak przekonana, że Sabera nigdy nie zostawiłaby swej czteroletniej córki.
ls

W KINACH

Liczy się tylko szmal

W kinach są już „Zawodowcy" Guya Ritchiego. Eve, działająca w szarej strefie specjalistka od załatwiania ekstremalnie trudnych spraw dla wyjątkowo bogatych klientów, otrzymuje zlecenie od grupy nowojorskich inwestorów. Ma odzyskać dług od mieszkającego na prywatnej wyspie, dysponującego własną armią miliardera o szemranej reputacji. Do gry wchodzi ekipa do zadań specjalnych. Grają m.in. Henry Cavil, Eiza González i Jake Gyllenhaal.
bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Lois Duncan

Minęła właśnie 10. rocznica śmierci Lois Duncan, a właściwie Lois Duncan Steinmetz (urodziła się 28 kwietnia 1934 r. w Filadelfii, zmarła 15 czerwca 2016 r. w Sarasocie), amerykańskiej autorki m.in. thrillerów dla młodzieży. Bodaj najpopularniejszym utworem Duncan jest „I Know What You Did Last Summer", powieść suspensu dla młodzieży, która w 1997 r. doczekała się ekranizacji pod tytułem „Koszmar minionego lata".
mg

„Pod Paragrafem", magazyn kryminalno-historyczny, nr 208. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Bierni, mierni, ale wierni. Takich marszałków mianował Józef Stalin

Michał Wróblewski
redakcja@polskatimes.pl

Marszałkowie Związku Radzieckiego tworzyli zamknięty krąg najwyższych rangą wybrańców komunistycznego kraju. Do tego grona można było trafić tylko decyzją Stalina.

8 listopada 2014 r., Centrum Kultury Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Prezydent Władimir Władimirowicz Putin odznacza ostatniego żyjącego marszałka Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, antyreformatorskiego puczystę Dmitrija Jazowa. Mężczyzna właśnie kończy 90 lat. Jazow – w czasie rządów Michaiła Gorbaczowa minister obrony, wspierający na początku lat 90. pucz przeciwko reformatorskim władzom ZSRR, po obaleniu którego został aresztowany, a nawet osądzony – to ostatni mianowany marszałek Związku Radzieckiego.

W czasie sprawowania swojej funkcji otrzymał ponad 30 medali, odznaczeń, orderów. Dwa razy uhonorowano go Orderem Lenina. Gdy po czasie spędzonym w więzieniu – w wyniku antyreformatorskiego puczu – Jazow wyszedł na wolność na mocy amnestii, przeszedł na emeryturę. Zmarł w wieku 96 lat, 25 lutego 2020 r. w Moskwie.

Rodzi się tytuł

Tych przywilejów sowieccy marszałkowie mieli sporo. Prowadzili bujne i wystawne życie, a większość z nich można było określić krótko: bierni, mierni, ale wierni. Czyli dla systemu idealni. Zdarzały się jednak wśród nich jednostki na swój sposób wybitne. Ale były to wyjątki od reguły.

Rok 1918 – w życie właśnie wchodzi dekret, który powołuje do życia Armię Czerwoną. Dokument wprowadza istotne zmiany: od tamtej chwili sowieccy oficerowie tytułowani są według pełnionych funkcji, znoszone zostają rangi, które obowiązywały dotąd w carskiej armii.

Siemion Michajłowicz Budionny (1883-1973), dowódca Konarmii i marszałek Związku Radzieckiego, który przeżył czystki. Zmarł w wieku 91 lat i został pochowany przy murze Kremla na Placu Czerwonym w Moskwie

Niemal dwie dekady później, połowa lat 30. Stopnie oficerskie zostają przywrócone. Pominięty zostaje stopień generała. Ustanowiony jest stopień nowy: marszałek Związku Radzieckiego. Tym zaiste godnie brzmiącym tytułem Józef Stalin obdarowuje pięciu dowódców wojny domowej w Rosji, którzy zasłużyli się szczególnie. Siemion Budionny, Kliment Woroszyłow, Aleksandr Jegorow, Wasilij Blücher, Michaił Tuchaczewski – to oni od tamtej pory noszą się z dumnym określeniem „Marszałka ZSRR". Trzech z nich tytułem szczyci się krótko: Blücher, Jegorow i Tuchaczewski zostają uznani za wrogów i straceni.

Marszałków zostaje dwóch. Ich historia splata się wyłącznie w początkowych jej stadiach. Sprawa Tuchaczewskiego zasługuje na uwagę szczególną.

Ciąg dalszy na str. 10

eprasa.pl d7706acebd

Mariusz Grabowski

„WESOŁY WISIELEC" Z KAZIMIERZA

Profesor warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych Tadeusz Pruszkowski (1888-1942) był nie tylko charyzmatycznym malarzem, krytykiem i pedagogiem, członkiem ugrupowań „Bractwo św. Łukasza" czy „Loża Wolnomalarska". Nie tylko startował w rajdach automobilowych i latał samolotem (miał własnego Havillanda DH.60 Moth). Był także filmowcem.

Pruszkowski za kamerą

Latem 1926 r. na plenerze SSP w Kazimierzu Dolnym miała miejsce rzecz bez precedensu. Pruszkowski nakręcił tam wraz z uczniami figlarny film „Szczęśliwy wisielec, czyli Kalifornia w Polsce". Kamerę wypożyczono z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które użyczyło także taśmy filmowej. W roli operatora zadebiutował osobiście sam Pruszkowski.

Planowano niewielką fabułę, ostatecznie powstał film pełnometrażowy, który w grudniu 1926 r. wyświetlano w warszawskim kinie „Splendid". Choć taśmy spłonęły w czasie wojny, z rozproszonych informacji i recenzji można odtworzyć zarysy produkcji.

Polska Sierra Nevada

Odtwórcami głównych ról zostali: Teresa Roszkowska, Janina Konarska, Eliasz Kanarek oraz Marian Szymanowski. Statystami byli pozostali malarze, mieszkańcy Kazimierza, a także miejscowe psy, koty, gęsi, cielęta... no i Kazimierz nad Wisłą. „To najlepszy, najznakomitszy polski aktor filmowy - mówił Pruszkowski".

Dziennikarz „Muzy" Józef Brodzki obejrzał film na pokazie przedpremierowym. „Kazimierz Dolny. Trzeba być ślepcem, żeby nie odkryć tych skarbów - pisał. - Przecież to jest polska Sierra Nevada. Kapitalne złomy wapienne, tyle razy widziane w amerykańskich obrazach, rozlewna tafla wiślana, piasek, błyszczący w słońcu jak śnieg (...) czy biedota małej mieściny!".

Kanarek wisielcem

Recenzentowi podoba się naturalność plenerów, ale także gry aktorskiej. Nic tu nie jest wydumane i wymyślone. Aktorzy także zyskali pochlebne opinie. Prym wiodła Roszkowska, okrzyknięta egzotyczną pięknością rodem z obrazów Gaugina. Brodzki docenił możliwości aktorskie Kanarka, tytułowego wisielca, który z miłości i... biedy chce odebrać sobie życie i szuka ustronnego miejsca.

„Scenariusz, jaki wymyślili młodzi malarze na urlopie, w słońcu, w wodzie, na piasku, z ładnymi koleżankami... i bez pieniędzy, mógłby zawstydzić niejednego oficjalnego humorystę" - zachwalał film Józef Brodzki.

Teresa Roszkowska była w filmie posażną panną, o której względy starali się dwaj ubodzy malarze

Z PIERWSZYCH PIĘCIU PRZEŻYLI TYLKO WOROSZYŁOW I BUDIONNY

Bierni, mierni, wierni. Takich marszałków mianował Józef Stalin

Ciąg dalszy ze str. 9

Tuchaczewski? Kto?

Maj 1937 r. Plac Czerwony. Na trybunę wkracza marszałek Tuchaczewski. Samotny. Czuje się swobodnie - ręce w kieszeni, podniesiona głowa - wszak to jego naturalne środowisko. Nagle obok niego pojawia się marszałek Aleksandr Jegorow - jeden z pierwszej piątki odznaczonych przez Stalina. Jegorow Tuchaczewskiemu salutować nie zamierza. Nawet nań nie patrzy.

Kończy się przemarsz wojskowej defilady. Tuchaczewski znika z pola widzenia. Jest ten sam dzień, zbliża się wieczór. Józef Stalin spotyka się z marszałkiem Klimientem Woroszyłowem. Atmosfera jest swobodna - Stalin żartuje, proponuje toast - a wyższą rangą dowódcy wojskowi doskonale czują się w swoim towarzystwie. Miły nastrój przerywa Wódz: „Wkrótce wrogowie wewnętrzni zostaną zmieceni w proch, partia już ich demaskuje". W szeregi wojskowych wkrada się popłoch. Stalin jak gdyby nigdy nic proponuje kolejny toast: „Spokojnie, towarzysze. Wielu z was pozostało wiernych. Podczas rocznicy października spotkacie się ze mną".

Jako pretendent

Trzy tygodnie po pierwszomajowej defiladzie marszałek Tuchaczewski marszałkiem być przestaje. Zostaje zatrzymany i osadzony. Był uznawany za jednego z najzdolniejszych radzieckich dowódców, i to pomimo klęski w Bitwie Warszawskiej w roku 1920. Postrzegano go jako zdolnego stratega i człowieka z wizją. Talent. Jego zatrzymanie wprowadziło radzieckich wojskowych w konfuzję.

Pod koniec maja zapada wyrok: Tuchaczewski wraz z innymi wysoko usytuowanymi w rosyjskiej armii kompanami miał zawiązać spisek przeciw ojczyźnie. Chciał się przeciwstawić partii. A partia buntu na pokładzie nie wybacza. Partia buntowników wyrzuca za burtę. Według partii Tuchaczewski miał rozmach: przypisywano mu chęć przeprowadzenia „pałacowej rewolucji", zamiar dokonania mordu na Stalinie, Mołotowie, Litwinowie. Prawdziwy zamach stanu.

Tuchaczewski zakochanym w Józefie Wissarionowiczu towarzyszom jawił się jako samozwańczy pretendent do tronu. Podobno chciał ustanowić wojskową dyktaturę i stanąć na czele państwa, oczywiście pozbywając się zbędnego balastu w postaci „wiernych" ojczyźnie towarzyszy. Podobno pragnął sojuszu z faszystowskimi Niemcami. Podobno chciał zrzec się będących w posiadaniu ZSRR terenów. Podobno. Bo że to wszystko nieprawda, wiedział każdy. Ale nie o to w tym wszystkim chodziło.

Niech żyje Stalin!

Proces Tuchaczewskiego pokazał czarno na białym sposób myślenia komunistycznych dygnitarzy, panicznie bojących się o swoją pozycję. Zwłaszcza że były już marszałek w końcu przyznaje się do winy. Wyłącznie po to, by komuniści przerwali brutalne tortury. Sędziami w jego sprawie są jego niedawni kompani: marszałkowie Blücher i Budionny. Po całodniowym procesie wyrok jest łatwy do przewidzenia: stracenie.

Łubianka. Tuchaczewski stoi przed plutonem egzekucyjnym. W jego kierunku wymierzone strzelby. Zanim egzekutorzy na-

eprasa.pl d7706acebd

Generalissimus Józef Wissarionowicz Stalin w otoczeniu radzieckich marszałków i generałów, 1945 r.

cisną spust, marszałek zdąży krzyknąć: „Strzelacie do nas! Do Armii Czerwonej!”. Miejsca na sentymenty jednak nie ma. Zanim Tuchaczewski zostanie rozstrzelany, wykrzyczy jeszcze: „Niech żyje partia, niech żyje Stalin!”. Ten ostatni skwitował to wzruszeniem ramion: „Jakiż podlec. Podważa wyrok sądu”.

Trzy lata po śmierci Tuchaczewskiego rangi generalskie wracają. Jest początek lat 40. Na świecie trwa już regularna wojna. Niemcy wyniszczają się wzajemnie ze Związkiem Radzieckim. Stalin robi ruch: otwiera dla sowieckiej generalicji możliwości awansu na wyższe stopnie, które wprowadza, a właściwie – przywraca.

30 marszałków

Powstają tytuły: marszałek rodzaju wojsk i główny marszałek rodzaju wojsk. De facto istnieją wtedy trzy rodzaje marszałków, obejmujących wojska lądowe i powietrzne. Dwa wymienione wyżej tytuły odnoszą się do lotnictwa, artylerii, wojsk pancernych, łączności i wojsk inżynieryjnych. W marynarce wojennej marszałkami byli admirałowie floty i admirałowie floty Związku Radzieckiego. Te dwa określenia funkcjonują osobno.

Gdy wojna się kończy, w Związku Radzieckim funkcjonuje 30 marszałków. Ich rangi były różne. Trzeba było wybrać tego „najwyższego”. Zostaje nim, rzecz jasna, Józef Wissarionowicz.

Decyzją Rady Najwyższej ZSRR wódz Sowietów od 26 czerwca 1945 r. zostaje generalissimusem Związku Radzieckiego. On sam marszałkiem był ledwie dwa lata. Ale to nie miało znaczenia, narzędzia władzy Stalina wykraczały poza oficjalne tytuły.

Rokossowski jest inny

Zanim jednak Józef Wissarionowicz zostanie generalissimusem, tytuł marszałka w połowie 1944 r. otrzyma Konstanty Rokossowski, jedna z najciekawszych postaci czasów Związku Radzieckiego. 19 maja 1945 r. Rokossowski zostaje głównodowodzącym Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej z siedzibą w Legnicy. Pod koniec 1949 r. mianowano go marszałkiem Polski.

Rokossowski spośród innych marszałków wyróżniał się tym, że swoją robotę traktował poważnie. Jako żołnierz carskiej armii w czasie Wielkiej Wojny nie zastanawiał się długo nad wyborem drogi życiowej. Wstąpił do Armii Czerwonej już na początku jej powstania. Działał na Dalekim Wschodzie. Nie złamały go nawet zatrzymanie i tortury w czasie wielkiej czystki lat 30. W szeregi armii wrócił w 1940 r. i przez cały okres wojny wyróżniał się patriotyzmem, aktywnością i nieprzeciętnymi umiejętnościami przywódczymi.

Był inteligentny. Jako jeden z nielicznych, którzy pozytywnie wyróżniali się na froncie i odróżniali się błyskotliwością od innych, miał szacunek. Paradoks? Być może. Rokossowski wśród towarzyszy status miał bowiem szczególny. Ale jego świetność skończyła się w roku 1956, gdy odszedł z Biura Politycznego KC PZPR.

Pożyteczni idioci

Wielu „kolegów” Rokossowskiego kierowało się wyłącznie potrzebą zrobienia kariery i pławienia się w luksusach. Sterowały nimi niskie instynkty. Pieniądze, blichtr, hedonistyczne podejście do życia – tak wyglądała elita Związku Radzieckiego. Niedźwiedziem na glinianych nogach przez długi okres żywota ZSRR rządzili po prostu pożyteczni – z punktu widzenia Kremla – idioci, lubujący się w najbardziej prymitywnych i doraźnych, snobistycznych przyjemnościach. Jakby chcieli stworzyć nową arystokrację. Z pańszczyźnianą mentalnością.

Większość radzieckich marszałków cechowało niezwykłe wręcz proweniencyjne podobieństwo. Wielu z nich wywodziło się z rodzin ubogich, prostych, w których panoszył się analfabetyzm i brak chęci na zmianę położenia. Chłopskie klany, wieś, trudnienie się sztuką najbardziej prymitywnego, prostego rzemiosła – taki był przeważnie rdzeń biograficzny wielu późniejszych przywódców wojsk radzieckich. Również charakterologicznie przyszli marszałkowie zbyt dalece od siebie nie odbiegali, ba, cechowała ich wspólnota osobowości. Przez wiele lat kształtował ich system – nieuznający indywidualności, tłamszący chęć rozwoju, tłumiący ambicje.

Wspomniany już Woroszyłow – dowodzący siłami zbrojnymi przez 15 lat – był podobno jednym z najbardziej ograniczonych intelektualnie marszałków.

Miejsce w hierarchii

Marszałkowie żyli sennym marzeniem o stworzeniu nowej arystokracji. Niektórzy w swoich domach tworzyli istne komnaty: najwyższej jakości dywany, wielkie, królewskie łóżka, ciosane z najlepszego drewna drzwi, okryte kotarami przyozdobionymi złotymi frędzlami. Pokryte aksamitem abażury, ozdoby. Za domem imponujące ogrody, które koniecznie wymagają opieki wyspecjalizowanej służby. Kucharka, szofer, pokojówka. Nie masz tego? Powinieneś się wstydzić. Takie było myślenie radzieckich marszałków.

Dla wielu z nich powinnością było posiadanie wypoczynkowych pałaców w krymskich kurortach. Wspomniany już marszałek Woroszyłow znany był z organizacji wczasów w jednym z takich ośrodków w Soczi. Oczywiście wszystko zależało od tego, ile miało się haftów na pagonach.

Jesteś „ledwie” młodszym oficerem? Musisz spać w wieloosobowym lokum. Major, pułkownik? Możesz liczyć na osobną kucharkę, najlepsze jedzenie. Dwupokojowy apartament. Chwalisz się tytułem marszałka? Dostajesz osobną willę. Przy plaży, z widokiem na morze. Przeszkadza ci, że plaża – mimo że cudowna – zamiast być piaszczysta, pokryta jest drobnymi kamieniami? Wyłożymy ci ją drewnianymi chodnikami. Jeśli jeszcze to jest za mało, chodniki przykryjemy białym, delikatnym materiałem.

Pierś w orderach

Finezja i kreatywność ówczesnej „sowieckiej arystokracji” wykraczała daleko poza wyobrażenia o luksusowym życiu. Najciekawsze jest jednak to, że marszałkowie w swoich przywilejach nie tylko nie widzieli nic zdrożnego, ba, uważali, że im to się po prostu należy. Że to normalne. Przecież są marszałkami. Nawet śmierć nie była powodem, by każdego człowieka potraktować tak samo.

Każdy radziecki marszałek z upodobaniem nosił na sobie otrzymane ordery – rekordziści dochodzili do 60 odznaczeń. Mieli prawo do samochodu, wygodnego mieszkania w Moskwie oraz daczy (najczęściej na Krymie). W radzieckim systemie stanowili arystokrację wyjętą spod reguł prawa i gospodarki obowiązujących w ZSRR. Innymi słowy, nie było dla nich ograniczeń w dostępie do dóbr luksusowych, nie spotykała ich także kara za ewentualne nadużycia prawa. Jedynym wyjątkiem były zarzuty na tle politycznym stawiane przez partyjną wierchuszkę i NKWD.

Co ciekawe, prawie wszyscy radzieccy marszałkowie, którzy swoje tytuły zdobywali do połowy lat 60., zaczynali karierę wojskową w służbie cara Wszechrosji. Awansowali szybko. Podczas Wielkiej Wojny światowej większość z nich doczekała się stopni podoficerskich. Największy wpływ na wywindowanie ich karier miała czystka z lat 30. Aresztowani wysocy dowódcy zastępowani byli przez żołnierzy najniższego nawet szczebla. Z dnia na dzień. Rządzili oni Rosją przez kolejne dziesiątki lat.

MARSZAŁKOWIE STALINA TO ELITA DOWÓDCÓW WOJSKOWYCH ZSRR, ODGRYWAJĄCYCH KLUCZOWĄ ROLĘ W II WOJNIE ORAZ W STRUKTURACH TERRORU

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY

№ 68 Warszawa 26 grudnia 1905 r.

ROBOTNIK

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

30.000 egzemplarzy.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Towarzysze! Obywatele!

Trzydzieści lat ciągłej, a nieustannej walki pod sztandarem socjalizmu wydało pożądany plon. Rząd carski, który się dotąd utrzymywał przy władzy siłą brutalną, fałszem, szalbierstwem, stanął na brzegu przepaści, w którą lada chwila runie. Zorganizowany, świadomy swoich interesów klasowych proletariat miejski i wiejski, stanowi dzisiaj jedyną siłę, która jest w stanie w tę przepaść go wtrącić.

I oto następuje dawno oczekiwana chwila zrealizowania, wycielenia w życie tego, co krwią ludu roboczego zostało zdobyte. Chwila to przełomowa. Bierność w takiej chwili jest zbrodnią. Wszystkie sfery społeczeństwa winny wziąć udział w tej walce, pomnąc, że w chwili rewolucji, kto nie z nami, ten przeciwko nam.

Ujmując ster tej walki w swoje ręce, aż do chwili utworzenia się rządu rewolucyjnego postanawiamy:

Przystąpić do powszechnego w całym kraju strejku.

Niech staną wszystkie fabryki, zakłady przemysłowe, warsztaty, wszystkie koleje, telegrafy, telefony i inne środki komunikacji, tramwaje i wogóle ruch kołowy.

Niech będą pozamykane wszystkie sklepy, składy i magazyny, domy handlowe i bankierskie, kantory przewozowe i t. d. Jedyny wyjątek, ze względu na dobro ogółu, stanowią: a) sklepy spożywcze, b) piekarnie, c) apteki, d) szpitale, e) gazownie i f) wodociągi.

Sklepy spożywcze mogą być otwarte tylko do l-ej godz., przyczym wszelkie podniesienie cen na produkty spożywcze będzie karane konfiskatą tych produktów na rzecz strejkujących oraz zamknięciem takich sklepów.

Piekarnie mają być czynne wyłącznie dla wypieku chleba i bułek. Wszelkie przekroczenie tego nakazu pociąga za sobą zamknięcie piekarni.

Apteki funkcjonują normalnie z tym tylko ograniczeniem, że 20% dochodu brutto spłacają do kas strejkujących.

Składy apteczne mają być bezwzględnie zamknięte.

Szpitale, specjalnie utworzone posterunki lekarskie oraz pomoc udzielana przez lekarzy, akuszerki i felczerów nie tylko nie doznają ograniczeń, ale korzystają z opieki i ochrony władz rewolucyjnych.

Dla tych samych względów dobra ogółu dozwolonym jest dowóz produktów na rynki i przywożący je włościanie znajdują się również pod opieką władzy rewolucyjnej. Wszelkie gwałty oraz próby kradzieży i rabunku będą karane doraźnie. (...)

Manifest powyższy wykonany będzie przez ogół obywateli. Wykonany być musi przez ogół, albowiem ogół organizuje w sensie walki rewolucyjnej (...)

Niech żyje Rewolucja!

C.K.R.P.P.S.”.

W latach 1904-1907 „Robotnika” redagowali m.in. Feliks Kon, Marceli Handelsman, Andrzej Strug i Feliks Sachs

PPS idzie po władzę w Królestwie zimą 1905 r.

Pod koniec 1905 r. wśród polskich socjalistów emocje rewolucyjne sięgały zenitu. Dowodem pierwsza strona „Robotnika” z 26 grudnia, z płomiennym apelem C.K.R.P.P.S., czyli Centralnego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej, najwyższego organu wykonawczego i kierowniczego partii w okresach między zjazdami. Tego dnia nakład „Robotnika” sięgnął 30 tys. egzemplarzy.

opr. strzyg

eprasa.pl d7706acebd

Dziennik Zachodni
Czwartek, 11.06.2026

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

rekomendują Bożenna Piskała i Stanisław Majerowski

Zawsze jest ktoś, kto zabije...
Cassie jest szczęśliwą mężatką i policjantką, która kocha swoją pracę. Na udział w szkolnym zjeździe namawia ją mąż. Po dwudziestu latach Cassie spotyka się z przyjaciółmi z Manor Park School. Niestety, zabawa kończy się morderstwem....
Elly Griffiths, „Skwer krwawiącego serca", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

To noga Artura Wieczorka?
Nieopodal nadmorskich wydm ciągnących się wzdłuż wybrzeża policjantka Zuzanna Kruk odkrywa... męską nogę. Jak zwykle nie potrafi odpuścić. Wszystko wskazuje na to, że to noga zaginionego Artura Wieczorka. Tylko czy na pewno?
Agnieszka Peszek, „Zazdrościsz mi?", wyd. 110 procent, Suchy Las 2026, cena 58,90 zł

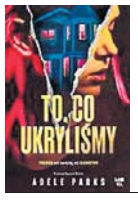

Podwójne życie Kylie Gillingham
Kylie Gillingham znika bez śladu. Zostawia po sobie chaos i pytania, na które nikt nie jest gotowy. Szybko okazuje się, że prowadziła podwójne życie: była żoną dwóch mężczyzn, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu. Obaj są zdruzgotani. Obaj stają się podejrzani.
Adele Parks, „To, co ukryliśmy", wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,99 zł

Kto jest tu ofiarą, a kto katem?
Julia Schmidt wiedzie spokojne życie u boku kochającego męża, jednak coś mrocznego i przerażającego próbuje wpełznąć do jej stabilnego świata. Kobieta zaczyna słyszeć głosy, których nikt inny nie słyszy. Z domu znikają przedmioty, dni i tygodnie jej uciekają.
Anna Hebda, „Szklany świt", wyd. Magnolia, Łódź 2026, cena 44,90 zł

Polskie służby specjalne i Chińczycy
Gdzieś wysoko w strukturach władzy jest kret, którego działania mogą pozbawić państwo polskie potencjalnej przewagi i światowego prymatu na jednym z niewielu pól, na którym jest to jeszcze możliwe – produkcji grafenu, materiału przyszłości. Tropy wiodą do ABW.
Marek Stelar, „Intruz", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł

Kosiarz o krok przed wszystkimi
W mrocznych zakamarkach Krakowa, w zapomnianej piwnicy, ktoś prowadzi makabryczną grę. Porywa, więzi i brutalnie wykorzystuje ludzi, zamieniając ich życie w niekończący się koszmar. Wszystko po to, by zaspokoić własne chore chucie i żądze...
Tomasz Tomaszewski, „Kosiarz", wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 44,99 zł

Tylko nie mówcie, Smith, że zrobili to kosmici...

Na miejscu największej katastrofy w dziejach amerykańskiego lotnictwa Bill Smith jest w kropce. W szczątkach jednej z maszyn znajduje coś, czego pochodzenia nikt nie potrafi wyjaśnić.

„Telefon zadzwonił tuż przed pierwszą w nocy dziesiątego grudnia.

Mógłbym na tym poprzestać, powiedzieć, że telefon zadzwonił, i tyle, ale to nie przekazałoby skali wydarzenia. Wydałem kiedyś siedemset dolarów na budzik. Kiedy go kupowałem, nie był jeszcze budzikiem, a kiedy skończyłem składać, był czymś znacznie więcej. Sercem urządzenia była syrena alarmowa z drugiej wojny światowej. Uzupełniłem coś tu i ówdzie i skończywszy robotę mogłem współzawodniczyć z trzęsieniem ziemi w San Francisco, jeżeli chodzi o wyciąganie ludzi z łóżek. Później podłączyłem do tej piekielnej maszyny swój drugi telefon.

Założyłem sobie drugi telefon, kiedy stwierdziłem, że podskakuję, ilekroć zadzwoni pierwszy. Numer nowego telefonu znało tylko sześć osób z biura, co skutecznie rozwiązywało problem. Przestałem dostawać drgawek na dźwięk dzwonka i nigdy już nie obudził mnie ktoś, kto przyszedł powiedzieć, że ogłoszono alarm, a ja nie podnosiłem słuchawki i do wypadku pojechał za mnie ktoś inny.

Zwykle śpię jak zabity. Zawsze tak było, matka musiała zrzucać mnie z łóżka, żebym poszedł do szkoły. Nawet w marynarce, kiedy wszyscy wokół mnie nie mogli zasnąć, myśląc o tym, co będzie się działo rano na pokładzie startowym, ja chrapałem w najlepsze i musiał mnie budzić dyżurny.

Trochę też popijam.

Wiecie, jak to jest. Z początku tylko na przyjęciach. Potem dwa głębsze do poduszki. Po rozwodzie zacząłem pić sam, bo po raz pierwszy w życiu miałem kłopoty z zaśnięciem. Zdaję sobie sprawę, że to jeden z sygnałów, ale do alkoholizmu stąd jeszcze daleka droga.

Faktem jest jednak, że zacząłem spóźniać się do pracy. Musiałem coś z tym zrobić, zanim zrobią to moi przełożeni. Tom Stanley polecał mi poradnię, ale ja uważam, że mój budzik jest równie dobry. Każdy problem można rozwiązać, jak się mu dobrze przyjrzeć i potem zrobić to, co trzeba.

Kiedy na przykład stwierdziłem, że trzy dni z rzędu wyłączałem mój nowy budzik i na powrót zasypiałem, przeniosłem wyłącznik do kuchni i połączyłem go z ekspresem do kawy. Gdy człowiek już wstanie i poczuje zapach kawy, jest za późno, żeby wracać do łóżka.

W biurze wszyscy z tego żartowaliśmy. Koledzy uważali, że to sprytne. Dobrze, może szczury pokonujące labirynt też są sprytne. A może wy jesteście idealnie przystosowani, żadne kółko wam nie skrzypi i żadna sprężyna nie jest obluzowana – skoro tak, nie chcę nic o tym słyszeć. Powiedzcie to swojemu psychoanalitykowi.

I tak, mój telefon zadzwonił.

Usiadłem. Była noc. Wiedziałem już, że nie jest to początek normalnego dnia w biurze. Potem złapałem słuchawkę, zanim dzwonek zdołał złuszczyć drugą warstwę farby ze ścian.

Zdaje się, że potrwało chwilę, zanim doniosłem słuchawkę do ucha. Wypiłem kilka drinków przed zaledwie paroma godzinami, zresztą nigdy nie jestem w najlepszej formie, kiedy mnie budzą, nawet w sprawie wypadku. Usłyszałem oddech, a potem niepewny głos.

– Pan Smith? Była to nocna telefonistka z Komisji, osoba mi nieznana.

– We własnej osobie.

– Łączę z panem Petcherem.

Teraz nawet oddech ucichł i nie zdążyłem zaprotestować, a już znalazłem się w tej dwudziestowiecznej wersji czyśćca – oczekiwaniu na połączenie.

Właściwie nie miałem nic przeciwko temu, dawało mi to czas na obudzenie. Ziewnąłem, przeciągnąłem się i rzuciłem okiem na spis przybity do ściany nad stolikiem nocnym. Miałem go tam: C. Gordon Petcher, tuż pod przewodniczącym i słowami „członkowie zespołu terenowego – zawiadomić w razie katastrofy". Lista jest zmieniana w każdy czwartek na koniec dnia roboczego. Jedynie nazwisko przewodniczącego, Rogera Ryana, widnieje na każdej. Cokolwiek się zdarzy, o każdej porze dnia i nocy, Ryan dowiaduje się o tym pierwszy.

Moje nazwisko było nieco niżej na liście, w rubryce zatytułowanej „Odpowiedzialny za sprawy lotnictwa", z numerem pagera i drugiego telefonu domowego.

C. Gordon Petcher, jako że najnowszy z pięciu członków Krajowej Komisji Bezpieczeństwa Transportu, był z natury rzeczy nieco podejrzany. Ci z nas, którzy są zatrudnieni z racji swoich umiejętności zawodowych, zawsze odnoszą się z pewną rezerwą do nowych członków Komisji mianowanych na pięcioletnią kadencję. Każdy musi przejść okres próbny, po którym decydujemy, czy można mu ufać, czy też trzeba go przetrzymać.

– Przepraszam, że musiałeś czekać, Bill.

– Nie ma sprawy, Gordy. Chciał, żebyśmy mówili do niego Gordy.

– Właśnie rozmawiałem z Rogerem. Mamy coś naprawdę dużego w Kalifornii. Ponieważ jest tak późno i wypadek jest poważny, postanowiliśmy nie czekać na dostępny transport. JetStar ma zabrać zespół terenowy. Mam nadzieję, że będzie mógł wystartować najdalej za godzinę. Jeżeli...

– Jak duże to jest, Gordy? Chicago? Everglades? San Diego?

– Może być większe niż Wyspy Kanaryjskie – powiedział, jakby się tłumaczył.

To się zdarza. Przekazując naprawdę złą wiadomość, człowiek czuje się za nią trochę odpowiedzialny.

Ogarnęła mnie niechęć do tego nowego faceta mówiącego do mnie nieznośnym firmowym żargonem, lecz jednocześnie próbowałem wyobrazić sobie katastrofę większą niż na Teneryfie.

Niewtajemniczeni mogą myśleć, że mówimy o miejscowościach, kiedy wymieniamy Chicago, Paryż, Everglades i tak dalej. Nic podobnego. Chicago to DC-10, któremu urwał się silnik przy starcie; zginęli wszyscy na pokładzie. Everglades to L-1011, katastrofa, w której pasażerowie ocaleli, a samolot lądował na brzuchu wśród bagien, podczas gdy załoga szamotała się z przednim podwoziem. San Diego to wielki, uśmiechnięty PSA 727, który zderzył się z Cessną nad rezerwatem Indian, gdzie na niskich wysokościach roiły się małe maszyny typu Navajo, Cherokee i Piper Cuby. A Wyspy Kanaryjskie...

W roku 1978 na Teneryfie zdarzyło się coś nie do pomyślenia. W pełni zatankowany Boeing 747 z pasażerami ruszył na pas startowy, podczas gdy inny 747 znajdował się tam jeszcze przed nim, niewidoczny w gęstej mgle. Samoloty się zderzyły i spłonęły na ziemi, jak jakieś niezdarne miejskie autobusy w godzinie szczytu, a nie zgrabne, piękne, nowoczesne maszyny latające.

Jest to, a w każdym razie był, póki nie odebrałem tego telefonu, najgorszy wypadek w historii lotnictwa.

– Gdzie w Kalifornii, Gordy?

– Oakland. W górach na wschód od Oakland.

– Uczestnicy?

– Pan Am 747 i United DC-10.

– W powietrzu?

– Tak. Oba samoloty z kompletem pasażerów. Nie ma jeszcze dokładnych liczb...

– Nieważne. Myślę, że wiem wszystko, co mi jest na razie potrzebne. Spotkamy się na lotnisku za jakieś...

– Ja polecę porannym lotem z Dullesa. Pan Ryan chciał, żebym został tu jeszcze parę godzin i nadzorował kwestie informacji.

– Jasne. Nie ma sprawy. Do zobaczenia koło południa.

Wyszedłem z domu nie później niż dwadzieścia minut po odłożeniu słuchawki. W tym czasie ogoliłem się, ubrałem, spakowałem, wypiłem kawę i zjadłem jajecznicę z kiełbasą. Czerpałem pewną dumę z faktu, że nigdy nie zbierałem się szybciej, nawet przed rozwodem.

Cały sekret polega na przygotowaniu, ustaleniu rutyny i jej żelaznym przestrzeganiu. Należy zaplanować swoje działania, co da się zrobić zawczasu, i kiedy przychodzi wezwanie, jesteś gotowy.

Wziąłem więc prysznic w łazience na dole, a nie przy sypialni, bo droga prowadziła przez kuchnię, gdzie mogłem włączyć zaprogramowaną kuchenkę mikrofalową i wcisnąć przycisk ekspresu do kawy – oba urządzenia zawsze napełniam wieczorem, czy jestem trzeźwy, czy pijany. Po prysznicu elektryczna maszynka do ręki i jem, goląc się, potem zabieram golarkę na górę (...)".

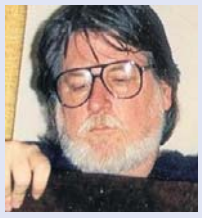

JOHN VARLEY (1947-2025)

Amerykański pisarz SF, wielokrotnie nagradzany (Hugo, Nebula, Locus) autor powieści i opowiadań, m.in. „Naciśnij Enter". Na podstawie „Milenium" powstał film o tym samym tytule w reżyserii Michaela Andersona.

John Varley, „Milenium", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 54 zł

eprasa.pl d7706acebd

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011537107

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego
Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w biurze Oddziału przy ul. Montelupich 3 w Krakowie (I piętro) został wywieszony wykaz nieruchomości położonej **w Lublińcu przy ul. Wieniawskiego 6 -** garaż nr 7 o powierzchni użytkowej 17,29 m² - przeznaczonej do najmu trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony.
Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze OR AMW Kraków przy ul. Montelupich 3 (I piętro pokój nr 38) lub pod numerem telefonu 12/211-40-51.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków • ul. Montelupich 3
Tel.: +48 12 211-40-24 • Fax: +48 12 211-40-05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku)
Tel. (32)206-71-55, 501-404-612
www.termo-dach.pl

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna.
Tel.: 782-592-790.

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym.
502 363 127

Turystyka

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG!!! Wczasy - Tanio.
Tel. 94/354-36-65.

ŁEBA - tanie pokoje z łaz.
603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje!
604-486-413.

USTRONIE MORSKIE - pokoje z łazienkami, VI-VII. PROMOCJA! Blisko morza - 7 min. Tel.: 503-936-581.

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA 0011536893

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Bielsku-Białej 43-300 Bielsko-Biała, ul. Batorego 17A, zarejestrowany w Sądzie Rejonowym dla Krakowa Śródmieścia, XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000073321, numer identyfikacji podatkowej NIP 6110202860, wysokość kapitału zakładowego 560 450 156,22 zł

TAURON DYSTRYBUCJA

ogłasza
pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

Lp.	Marka, typ, model	Rodzaj pojazdu	Numer rejestracyjny	Rok produkcji	Przebieg	Cena wywoławcza brutto (zł)	Wadium
1.	Ford Ranger 2.2 TDCiMR`12 E5 3.2t	Samochód ciężarowy do 3.5 t	SB 2373L	2013	211292	39 100,00 zł	
2.	Isuzu D-Max 2.5 MR`12 E5 3.0t	Samochód ciężarowy do 3.5 t	SB 8434L	2014	201414	43 000,00 zł	4 300,00 zł
3.	Przyczepa Niewiadów B1400	Przyczepa ciężarowa do 1,4 t	SB 21794	2002	-	4 800,00 zł	

Pojazdy można oglądać w godzinach 9:00-12:00 przez 3 kolejne dni robocze, tj. 22-24.06.2026 pod adresem: TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Bielsku-Białej, ul. Czechowicka 25, 43-300 Bielsko-Biała

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Warunkiem przystąpienia do przetargu pisemnego jest złożenie oferty do dnia 24.06.2026 do godziny 14:00 oraz w przypadku pozycji numer 2 powyższej tabeli wymagane jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy 51 1140 1078 0000 4077 1500 2001.

Za termin wniesienia wadium przyjmuje się termin uznania rachunku bankowego sprzedawcy. Wadium wpłacone przez nabywcę zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia, pozostałe zostaną niezwłocznie zwrócone na wskazany numer rachunku bankowego w terminie 7 dni od daty zatwierdzenia protokołu z otwarcia ofert. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje ceny wywoławczej, lub jeżeli oferent którego ofertę przyjęto, zrezygnuje z zakupu pojazdu.

Oferty należy składać w siedzibie Działu Transportu, lub wysłać na adres TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Bielsku-Białej, 43-300 Bielsko-Biała, ul. Filarowa 18 – Biuro Obsługi Kancelaryjnej, w zamkniętych kopertach zaadresowanych na TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Bielsku-Białej z dopiskiem na kopercie: „Oferta kupna pojazdu, nie otwierać przed 25.06.2026 godz. 9:00". Oferta złożona po terminie nie będzie brała udziału w postępowaniu.

Oferta powinna być wypisana czytelnie i zawierać:
1. Markę pojazdu
2. Numer rejestracyjny pojazdu
3. Wysokość oferowanej ceny brutto za pojazd objęty przetargiem (wypisana cyframi i słownie)
4. Dane Oferenta: imię i nazwisko, adres zamieszkania, lub nazwę NIP i siedzibę firmy, numer telefonu kontaktowego, adres e-mailowy
5. Oświadczenie Oferenta, o zapoznaniu się z przedmiotem oraz warunkami przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń
6. Oświadczenie Oferenta, o zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu sprzedaży
7. Oświadczenie Oferenta, o zapoznaniu się z dokumentem „Klauzula informacyjna TAURON Dystrybucja S.A. dotycząca przetwarzania danych osobowych Oferentów w przetargach dotyczących sprzedaży środków trwałych" znajdująca się pod adresem: https://www.tauron-dystrybucja.pl/rodo
8. Datę sporządzenia oferty i podpis lub pieczęć imienną z podpisem Oferenta lub osoby uprawnionej do zaciągania zobowiązań w jego imieniu
9. Kserokopię wpłaty wadium dla pozycji numer 2

Nie będą rozpatrywane oferty (pod rygorem odrzucenia oferty), w których wpisane dane będą niekompletne, nieczytelne lub zaoferowana kwota kupna nie będzie równa lub większa od ceny wywoławczej (minimalnej) podanej w niniejszym ogłoszeniu.

W razie ustalenia, że kilku uczestników przetargu zaoferowało tę samą najwyższą cenę, Komisja poinformuje tych Oferentów o terminie i miejscu złożenia ponownych ofert w celu przeprowadzenia „dogrywki". Otwarcie komisyjne ofert odbędzie się w dniu 25.06.2026 o godz. 9:00 w budynku Działu Transportu, 43-300 Bielsko-Biała, ul. Czechowicka 25.

Pozostałe wymagania:
a) Komisja przetargowa wybierze Oferenta, który zaoferuje najwyższą cenę za pojazd objęty przedmiotem przetargu – w przypadku identycznych ofert pisemnych oferta z najwyższą ceną wybrana w wyniku przeprowadzenia „dogrywki"
b) Sprzedający powiadomi wygrywającego o wyborze jego oferty w terminie 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu
c) Nabywca jest zobowiązany zapłacić cenę nabycia w formie przelewu na rachunek bankowy Erste Bank Polska S.A. nr: 43 1090 1522 0000 0001 4721 5894 w terminie 3 dni roboczych od otrzymania informacji o wyborze jego oferty
d) W przypadku niezapłacenia oferowanej ceny pojazdu zgodnie z terminem ustalonym w niniejszym ogłoszeniu (nabywca traci prawo do zakupu) lub w przypadku, gdy wybrany Oferent pisemnie zrezygnuje z zakupu, Komisja powiadamia Oferenta, który zaoferował kolejną najwyższą cenę
e) Wydanie przedmiotu sprzedaży nabywcy następuje po zapłaceniu ceny nabycia, w terminie do 3 dni roboczych w godzinach od 9:00 do 12:00, po uprzednim ustaleniu terminu i miejsca odbioru
f) Oferty złożone po terminie składania ofert zostaną zwrócone bez ich otwierania
g) Komisja przetargowa odrzuci ofertę niezgodną z warunkami przetargu, jak również zawierającą cenę nabycia niższą niż cena wywoławcza
h) Wyłącza się odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady pojazdu

Sprzedający nie odpowiada za stan techniczny oraz ewentualne wady fizyczne przedmiotów sprzedaży. Sprzedający nie uzupełnia wyposażenia sprzedawanych pojazdów oraz zastrzega sobie prawo do unieważnienia sprzedaży lub wycofania środka transportowego bez obowiązku podania przyczyn.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży można uzyskać w Dziale Transportu TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Bielsku-Białej, ul. Czechowicka 25, 43-300 Bielsko-Biała, pok. nr 103, lub pod numerem telefonu 33 447 22 11 w godzinach 8:00-14:00.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011536174

USŁUGI DEKARSKIE

POGOTOWIE DEKARSKO-BLACHARSKIE!
Naprawa i remont dachów • Likwidacja przecieków.
Darmowa wycena • Szybko i solidnie • Atrakcyjne ceny.
Zadzwoń! **573-852-370, 517-343-744**

REKLAMA 0011535181

ZAGŁĘBIOWSKI SZPITAL KLINICZNY

INFORMUJE,
iż w sierpniu 2026 r. planowany jest termin usunięcia dokumentacji medycznej.

Dotyczy to w szczególności historii chorób i kartotek pacjentów poradni specjalistycznych z **2005 r.**, zbiorów wyników badań z **2005 r.**, kart informacyjnych Izby Przyjęć z **2005 r.**, oraz zdjęć RTG z **2015 r.**

Szczegółowy spis dokumentacji przeznaczonej do zniszczenia znajduje się na stronie internetowej ZSK (www.szpitalzsk.pl) w zakładce Aktualności lub pod numerem telefonu (32) 731 22 40.

Osoby zainteresowane odbiorem swojej dokumentacji proszone są o zgłoszenie się po nią do dnia **17.07.2026 r.** do Archiwum szpitala.

eprasa.pl d7706acebd

Kontakt z naturą daje mi siłę do dalszej pracy

Małgorzata Pieczyńska w „Świat i ludzie” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Klaudia Halejcio wyszła za mąż
1 czerwca celebrytka dokonała oficjalnej zmiany nazwiska i obecnie figuruje w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej jako Klaudia Halejcio-Wojciechowska. Jak informuje rozmówca Pudelka, ślub influencerki z biznesmenem Oskarem Wojciechowskim odbył się dwa dni wcześniej – 30 maja.

Piotr Stramowski ceni luksus
Popularny aktor spotkał na swojej drodze stołecznych paparazzich. Stramowski przemierzał ulice Warszawy, gawędząc przez telefon, i napełniał płuca nikotyną z podgrzewacza tytoniu. Na stopach miał buty warte prawie 4 tys. zł, a na nadgarstku zegarek Patek Philippe Nautilus za ponad 130 tys. zł.

Marcela Leszczak odczuwa dużo spokoju
Celebrytka najpierw rozwiodła się z Michałem Koterskim, a potem próby czasu nie przetrwał jej związek z gdyńskim biznesmenem. Podsumowując ten czas w rozmowie z podcastem „Bratnie Dusze”, powiedziała: Jestem znowu singielką i cieszę się. Odczuwam dużo spokoju w głowie, harmonii. Jestem ważna dla samej siebie i to jest fajne. Lepiej być samemu niż brać jakieś półśrodki, wiązać się z kimś, z kim nawet nie chce się być, albo kto zawiódł na całej linii – podsumowała.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

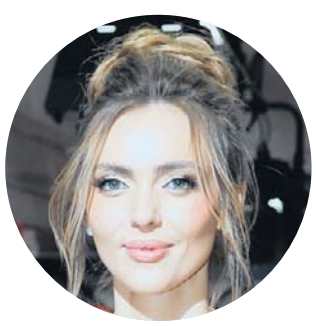

W TELEWIZJI

Gangi Nowego Jorku
Stopklatka, 20:00
Nowy Jork, połowa XIX wieku. Podczas zamieszek ginie przywódca jednej z grup. Świadkiem tragicznego zdarzenia jest jego kilkuletni syn, Amsterdam. Chłopiec trafia do sierocińca, a władzę w Five Points przejmuje zabójca, zwany Billem Rzeźnikiem. Po szesnastu latach Amsterdam powraca z zamiarem pomszczenia ojca.

Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
TVP 1, 20:40
23. edycja Mistrzostw Świata w piłce nożnej zyskuje nową odsłonę. Liczba drużyn rośnie z 32 do aż 48. Mecz otwarcia zagrają o 21:00 Meksyk z Republiką Południowej Afryki w Mexico City.

The Rolling Stones – Totally Stripped
TVP Kultura, 22:20
Film podąża za The Rolling Stones w 1995 roku, gdy nagrywali i wykonywali okrojone wersje klasycznych piosenek podczas sesji w Tokio i Lizbonie oraz na scenach Amsterdamu, Paryża i Londynu.

Bękarty wojny
Polsat Film, 23:20
II wojna światowa, Francja. Pułkownik SS morduje ostatnią ukrywającą się w okolicy rodzinę Żydów. W USA porucznik Raine otrzymuje rozkaz sformowania jednostki do walki z hitlerowcami.

KRZYŻÓWKA NR 88

Poziomo:
3) mityczny stwór ziejący ogniem,
6) teren rekreacyjny z dużą ilością zieleni,
11) likier ze spirytusu i kminku,
12) Wirtualna Polska lub Interia,
13) kraj należący do Unii Europejskiej,
14) dekoracyjny układ otworów,
15) mityczna matka Kastora i Polluksa,
16) indyjski milioner, krezus,
17) uczucie przygnębienia, melancholia,
18) płochliwy ssak leśny,
19) pora roku z wakacjami,
21) trzeźwiące dla hrabiny,
23) polski zespół rockowy („Nocny patrol”),
26) staropolskie porwanie panny,
27) łuk wsparty na kolumnach,
30) aktorka z polskiego serialu „Proud”,
31) szklana ampułka z lekiem,
34) przyjemna woń, zapach,
38) zapowiada audycje radiowe,
39) oścista ryba karpiowata,
40) porozumienie handlowe,
41) ptak wodny z rodziny siewek,
42) mała, spłaszczona kość w stawie, np. rzepka.

Pionowo:
1) „…: Detektyw z Hawajów”,
2) afrykański kraj z Lusaką,
3) broń Michała Wołodyjowskiego,
4) zniżka dla stałego klienta, bonifikata,
5) rybożerny ptak z Mazur,
6) ogół adwokatów, adwokatura,
7) jednoaktowa opera Siergieja Rachmaninowa,
8) album z seriami i całostkami,
9) stos słomy lub desek,
10) stawiana przez wróżbitę,
20) francuski film z rolą Audrey Tautou,
22) źródło światła przy łóżku,
24) komputer naszych dziadków,
25) Rafael, hiszpański tenisista,
28) fotel o esowato wygiętych nogach,
29) płyta sklejona z cienkich warstw drewna,
31) żartobliwie o skarbie państwa,
32) nie przykłada się do pracy, próżniak,
33) ciężka, jednostajna praca,
35) Nike z Samotraki,
36) symfoniczna lub instrumentalna,
37) odgłos kruszonego lodu.

ROZWIĄZANIE NR 87

A	K	M	E	■	U	■	E	■	S	Z	N	U	K	■	A	■	K
■	A	■	M	A	T	E	R	I	A	■	E	■	L	I	N	D	A
A	L	F	A	■	A	■	S	■	B	I	U	R	O	■	N	■	L
■	I	■	U	C	H	A	T	K	A	■	R	■	N	■	A	■	E
O	P	O	S	Y	■	■	E	■	U	R	O	K	■	Z	D	U	N
■	S	■	■	B	A	G	D	A	D	■	L	■	P	■	Y	■	D
K	O	R	F	U	■	A	■	■	I	■	O	■	S	A	M	B	A
A	■	U	■	C	A	R	A	V	A	G	G	I	O	■	N	■	R
B	O	S	S	H	■								■	T	R	A	C	Z
U	■	Z	■	■	O								■	K	■	■	H	■
L	O	T	N	I	K								Ż	A	R	G	O	N
■	Ś	■	U	■	T								A	■	O	■	D	■
A	N	E	M	I	A								B	I	L	A	N	S
■	I	■	E	■	N								K	■	A	■	I	■
I	K	A	R	■	T	C	H	A	W	I	C	A	■	K	A	K	I	

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji. Dzięki temu pojawi się szansa na spektakularny sukces.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą dobre efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by unikać pośpiechu. To pozwoli zachować równowagę.
Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy okażą się kluczem do sukcesu. Wysłuchaj innych. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że zyskasz cenne wsparcie.
Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na domowych sprawach. Horoskop dzienny zapowiada, że mały gest życzliwości poprawi ci na długo relacje z otoczeniem i nastrój.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Energia będzie sprzyjać działaniu. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by wykorzystać okazję i pokazać światu swoje mocne strony.
Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny na czwartek radzi działać konsekwentnie i nie tracić wiary w siebie.
Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia i równowaga będą dziś bardzo ważne. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek oraz miłe spotkanie.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja determinacja pomoże pokonać przeszkody. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachować spokój i trzymać się przyjętego planu.
Waga (23.09 - 22.10)
Nowe pomysły mogą przynieść korzyści nie tylko tobie. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się nadchodzących zmian.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zostanie zauważona. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że drobny sukces doda motywacji do kolejnych działań.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie twoim atutem. Horoskop na dziś to wskazówka, by otworzyć się na inspiracje oraz nowe możliwości wokół.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie właściwe rozwiązanie. Zaufaj sobie i unikaj wątpliwości. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

DZIENNIK ZACHODNI
www.dziennikzachodni.pl
Redaktor naczelny **Marcin Zasada**, Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**, Marketing **Paweł Biernacki**, Biuro reklamy oddziału **tel. 502499257**
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec **tel. 32 634 21 00** **redakcja@dz.com.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.** ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl d7706acebd

Dziś rusza najbardziej szalony mundial w historii

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Już tylko godziny dzielą nas od mundialowego święta. Napięcie związane z mistrzostwami świata udziela się dosłownie wszystkim, niekiedy również wywołuje mieszane odczucia.**

Tegoroczne mistrzostwa świata przejdą do historii pod niemal każdym możliwym względem. Przede wszystkim dlatego, że po raz pierwszy w historii weźmie w nich udział aż 48 reprezentacji, rozegrane zostaną aż 104 mecze, a turniej odbędzie się w trzech krajach jednocześnie.

Gospodarze - USA, Kanada i Meksyk - zainaugurują turniej w najbliższy weekend. Szef FIFA Gianni Infantino oraz prezydent USA Donald Trump tradycyjnie zapowiadają wielkie święto futbolu, jednak to właśnie te postacie budzą także najwięcej kontrowersji. Polityka wewnętrzna i międzynarodowa USA, w tym kwestie związane z imigracją, rodzi obawy o atmosferę turnieju, szczególnie podczas spotkań z udziałem reprezentacji Iranu. Ten kraj pozostaje w konflikcie z USA od lutego, gdy rozpoczęły się amerykańsko-izraelskie naloty. Długo trwały dyskusje, czy drużyna z zaatakowanego kraju wycofa się, a prezydent Trump zasugerował w pewnym momencie, że może ona wziąć udział w turnieju, ale ze względów bezpieczeństwa niekoniecznie powinna.

„Udział Iranu w mundialu pozostanie wątpliwy, dopóki 11 mężczyzn nie wybiegnie na boisko" - tak „The Athletic" podsumował sytuację drużyny z Bliskiego Wschodu kilka dni przed początkiem mistrzostw.

FOT. MOISES CASTILLO/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Otwarcie mistrzostw świata nastąpi dziś wieczorem na Estadio Azteca w Meksyku

Powtórka z 2010 roku? W meczu otwarcia Meksyk z RPA

Turniej jako pierwsi otworzą Meksykanie, którzy podejmą RPA na wypełnionym po brzegi Estadio Azteca. Podczas meczu otwarcia legendarny stadion zgromadzi rekordową publiczność - 87 523 kibiców. - To będzie światowa fiesta - zapowiadają hucznie gospodarze. FIFA na ten mecz wyznaczyła doświadczonego arbitra Wiltona Sampaio z Brazylii.

Warto przypomnieć szczególnie młodszym kibicom, że obie reprezentacje już wcześniej zainaugurowały mundial w 2010 roku. Wówczas RPA zremisowała z Meksykiem, a jedną z bramek zdobył Siphiwe Tshabalala, który po golu zaprezentował kultowy taniec. Radość gospodarzy nie trwała długo, bo w 79. minucie wyrównał Rafael Márquez.

Z tamtej generacji ostał się w kadrze Meksyku jedynie Guillermo Ochoa, dziś 40-letni bramkarz, który dwa pierwsze mundiale (2006 i 2010) spędził na ławce rezerwowych. W reprezentacji RPA nikt już nie gra - zdecydowana większość zawodników zakończyła bowiem swoje kariery.

Skład RPA (z 2010 roku): Khune - Gaxa, A. Mokoena, Khumalo, Thwala (Masilela) - Modise, Letsholonyane, Dikgacoi, Tshabalala - Pienaar, Mphela.

Skład Meksyku (z 2010 roku): Perez - Aguilar (Guardado), Osorio, Rodriguez, Salcido - Juarez, Marquez, Torrado - dos Santos, Franco (Chicharito), Vela (Blanco).

Przewidywane składy przed czwartkowym meczem:

Meksyk: Rangel, Sánchez, Montes, Vásquez, Gallardo, Lira, Gutiérrez, Alvarado, Fidalgo, Quiñones, Jiménez.

RPA: Williams, Mudau, Okon, Mbokazi, Modiba, T. Mokoena, Adams, Appollis, Zwane, Moremi, Foster.

Trzech gospodarzy, trzy ceremonie otwarcia

Z racji tego, że gospodarzy jest trzech (w grupach A, B i D), odbędą się trzy ceremonie otwarcia. Na pierwszej z nich wystąpią Shakira oraz Burna Boy z utworem „Dai Dai". Towarzyszyć im będą m.in. Alejandro Fernández, Belinda, Danny Ocean, J Balvin, Lila Downs, Los Ángeles Azules, Maná oraz Tyla.

Kanada do rywalizacji dołączy meczem z Bośnią i Hercegowiną w Toronto, przy występach Alanis Morissette i Michaela Bublé. Z kolei przed spotkaniem USA - Paragwaj show mają dać m.in. Katy Perry, LISA, Rema, Anitta i Future.

Gdzie obejrzeć mecz otwarcia MŚ 2026?

Pierwszy mecz, podobnie jak cały turniej, będzie dostępny w telewizji publicznej. Spotkanie Meksyku z RPA pokażą TVP 1 oraz TVP Sport w czwartek, 10 czerwca o godz. 21:00.

Komentować będą Maciej Iwański i Radosław Gilewicz. Transmisja dostępna będzie również bezpłatnie w internecie na stronie oraz w aplikacji sport.tvp.pl. ©℗

Amerykanie nie wpuszczają uczestników mundialu. Skandal za skandalem

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Już tylko godziną dzielą nas od rozpoczęcia mistrzostw świata FIFA 2026 w USA, Meksyku i Kanadzie. Wydawało się, że część amerykańska część turnieju będzie niczym bajka.**

Media z całego świata informują, jak miejscowe służby dokonują rewizji, zatrzymań wśród piłkarzy, a władze nie pozwalają na wjazd do kraju nawet najlepszemu arbitrowi z Afryki.

USA od kilku miesięcy prowadzi ataki na Iran. Oba państwa od wielu lat się nienawidzą. Persowie z racji tego, że wszystkie mecze fazy grupowej mają rozegrać właśnie w Stanach Zjednoczonych, tam ulokowali początkowo swoją bazę treningową. Z racji niekończących się ataków na Teheran „Team Melli" zmienił bazę na Centro Xoloitzcuintle w meksykańskiej Tijuanie. Do USA Iran będzie przylatywał tylko w dniu meczu grupowego i zaraz potem wracał do Meksyku. Na meczach Iranu może nie być za to kibiców, bo władze USA i FIFA... cofnęły przydział na bilety dla Irańczyków i to mimo obietnicy, że fani będą mogli kibicować swoim rodakom.

Nie tylko kadra Iranu ma problem z USA. Kilka dni temu wybuchł skandal na lotnisku O'Hare. Amerykańskie służby zatrzymały kapitana reprezentacji Iraku Aymena Husseina. Napastnik był przetrzymywany i przesłuchiwany przez siedem godzin. Służby sprawdzały telefon mężczyzny, ale w końcu piłkarz otrzymał zgodę na wjazd do USA i dołączył do reszty drużyny. Zatrzymany został też fotograf reprezentacji Iraku Talal Salah. Jego przesłuchiwano ponad dziesięć godzin i zakazano mu wjechać do kraju.

Zakaz wjazdu do USA otrzymał także uznany za najlepszego arbitra Afryki Omar Artan z Somalii. Powodem są stosunki obu państw, a niemal wszyscy Somalijczycy mają zakaz pobytu w Stanach Zjednoczonych, przez co Artan został wykluczony z prowadzenia meczów. Na szczęście Kanada zaprosiła go do siebie na prowadzenie mundialu w Vancouver. ©℗

FOT. NASRA BASHIR ALI/X

Najlepszy sędzia w Afryce 2025 Omar Abdulkadir Artan powrócił do Somalii, po odmowie wjazdu do USA

Chińskie wyzwanie. Kubańczycy rozmontowani. Czas na Słoweńców

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **W pierwszym meczu Ligi Narodów polscy siatkarze pokonali w chińskim Linyi Kubę 3:0 (25:16, 25:20, 25:21). Dzisiaj, o godz. 14.00 zespół trenera Nikoli Grbicia zmierzy się ze Słowenią.**

Reprezentacja Polski, która w 2025 roku wygrała rozgrywki, udanie rozpoczęła kolejny cykl Ligi Narodów.

W pierwszej fazie imprezy, trener Nikola Grbić dał więcej odpoczynku gwiazdom kadry, m.in. Tomaszowi Fornalowi czy Wilfredo Leonowi, a do Chin zabrał młodych zawodników, którzy - jego zdaniem - potrzebują więcej gry.

Szansę na debiut w rozgrywkach otrzymali m.in. rozgrywający Marcel Bakaj czy przyjmujący Bartosz Firszt i Bartosz Zych.

Od początku Ligi Narodów szkoleniowiec stawia też na doświadczonego Aleksandra Śliwkę, który po dwóch trudnych sezonach i kontuzjach potrzebuje gry. Przyjmujący został nowym kapitanem reprezentacji wobec nieobecności w tym sezonie Bartosza Kurka.

Biało-Czerwoni szybko przejęli kontrolę nad przebiegiem spotkania i objęli prowadzenie 6:3 przy zagrywce Michała Gierżota. Przewagę powiększyły dwa asy serwisowe Bartosza Gomułki (11:5), a po serii bloków i błędów Kubańczyków było już 18:8.

Druga partia była znacznie bardziej wyrównana, chociaż ponownie grę kontrolowali Polacy i prowadzili 6:3 po asie serwisowym Gomułki. Gdy zatrzymany został Julio Cardenas, udany atak dołożył Gierżot, a punktową zagrywkę Śliwka i było już 10:4. Kubańczycy zmniejszyli różnicę, korzystając z błędów rywali (8:11), natomiast po bloku na Gierżocie mieli już kontakt punktowy (12:13).

W końcówce Polacy ponownie odskoczyli na 22:16 po serii bloków. Ostatni punkt padł po zepsutej zagrywce zespołu z Kuby (25:20).

Akcje duetu Gierżot - Gomułka oraz błędy Kubańczyków zapewniły Polakom prowadzenie 6:1 już na początku trzeciej odsłony. As serwisowy Adriana Markiewicza powiększył dystans (8:2).

Pomyłki zespołu Biało-Czerwonych, w połączeniu z dobrymi atakami rywali spowodowały, że dystans się zmniejszył (10:8), natomiast po uderzeniu Cardenasa Kuba miała kontakt punktowy (11:12).

Nie zdołała doprowadzić do wyrównania, chociaż Polacy dopiero w końcówce ponownie odskoczyli za sprawą kontry Gomułki (21:18). Mecz zakończył atak Jakuba Majchrzaka (25:21).

Aż sześć punktowych bloków zanotował w tym spotkaniu debiutujący w rozgrywkach Majchrzak, który w sumie w całym spotkaniu zdobył 12 punktów. Najwięcej w zespole zanotował natomiast Gomułka - 15.

W czwartek Polacy zmierzą się w Linyi ze Słowenią, a w piątek czeka ich starcie z Japonią (godz. 14.00).

W sobotę mają dzień przerwy, natomiast w niedzielę na zakończenie zmagań w Chinach zagrają z Ukrainą (godz. 7.00).

Po turnieju w Linyi Polacy zagrają jeszcze w Gliwicach (24-28 czerwca) i w Chicago (15-20 lipca). ©℗

eprasa.pl d7706acebd

SPORT

www.sportowy24.pl

DOBRY ZNAJOMY FORNALIKA ZAWODNIKIEM RUCHU
Nowym piłkarzem Niebieskich został Michał Chrapek (na zdj.). Trener Waldemar Fornalik dobrze zna 34-letniego pomocnika, bo wcześniej pracował z nim w Piaście Gliwice. Pochodzący z Jaworzna zawodnik podpisał z Niebieskimi kontrakt do 30 czerwca 2027 r. z opcją przedłużenia o kolejny sezon. Chrapek ostatni sezon PKO Ekstraklasy zamknął z bilansem 26 występów i 3 trafień. Łącznie na najwyższym polskim poziomie rozgrywkowym rozegrał 360 spotkań, zdobył 36 bramek i zanotował 43 asysty. **JAC**

FOT. KSRUCH.COM

TOMASIEWICZ ODCHODZI
Grzegorz Tomasiewicz opuszcza Piasta Gliwice. 30-letni pomocnik w zakończonym sezonie PKO Ekstraklasy zaliczył 31 meczów i zdobył jedną bramkę. W gliwickim klubie grał przez 4 sezony zaliczając w nim 143 występy. **JAC**

Gorąca linia Górnik Zabrze - Slavia Praga. W grze nawet cztery nazwiska piłkarzy

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **Górnik Zabrze szuka wzmocnień przed walką o Ligę Mistrzów. Intensywne rozmowy prowadzone są ze Slavią Praga, a dotyczą aż trzech piłkarzy. Tak przynajmniej twierdzi infotbal.cz.**

Czeski portal, specjalizujący się w wieściach transferowych, informuje, że Slavia Praga intensywnie rozmawia z Górnikiem Zabrze w kwestii trzech piłkarzy. Z zespołu mistrza naszych południowych sąsiadów na Roosevelta miałby trafić Erik Prekop, a w drugą stronę powędrować Wiktor Nowak, który poprzedni sezon spędził na wypożyczeniu z Górnika do Wisły Płock. Trzecią postacią układanki ma być Ondrej Zmrzly, grający w ekipie Michala Gasparika na zasadzie wypożyczenia. W tle zainteresowania Górnika pojawia się też 30-letni Tomas Chory, mający także ofertę z Legii Warszawa.

Erik Prekop to 28-letni Słowak, który najczęściej jest rezerwowym. Zmrzly natomiast w Górniku rozegrał dwanaście spotkań, z czego dziesięć w Ekstraklasie. Chory, dwa lata starszy od Prekopa, to także napastnik, a to obsady tej pozycji szykujący się do batalii o Ligę Mistrzów Zabrzanie poszukują priorytetowo. Pierwszego transfermakrt wycenia na 700.000 euro, drugiego aż na 3,5 mln, co każe postawić przy prawdopodobieństwie realizacji duży znak zapytania. Nowak natomiast został wypożyczony zanim zdążył chociaż raz wystąpić w zabrzańskich barwach.

Jednocześnie infotbal.cz dementuje pogłoski o zainteresowaniu Slavii Maksymem Chłaniem, który w plotkach transferowych jest łączony już z kilkunastoma klubami.

Piłkarze Górnika wznowią treningi 17 czerwca. Tego samego dnia odbędzie się losowanie II rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów. Zabrzanie mogą w niej trafić na Sturm Graz albo Fenerbahce.

* Rezerwy Górnika Zabrze zdobyły Poltent Puchar Polski na szczeblu Podokręgu Zabrze. Zespół prowadzony przez Seweryna Gancarczyka pokonał w finale Unię Turza Śląska 6:5 (3:2). Gole zdobyli Wodecki 2, Świerkot, Wojtowicz i Tobolik. Podczas spotkania nie brakowało emocji - szkoleniowiec Górnika i dyrektor sportowy Unii Mariusz Pawełek wdali się w przepychanki i obaj zobaczyli czerwone kartki.

Przyszłość zwycięskicj rezerw zabrzańskiego klubu nie jest jeszcze jasna. Nowy właściciel klubu Lukas Podolski nie ukrywa, że zastanawia się nad sportowym sensem ich utrzymywania. Decyzja musi zapaść przed startem nowego sezonu.

©℗

FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Michal Gasparik czeka na transfery, które pozwolą na wzmocnienie kadry Górnika przed walką o Ligę Mistrzów

Piłkarze GKS Tychy po spadku będą mieli obniżone kontrakty

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **W Tychach szykuje się przebudowa składu i zmiana zasad premiowania drużyny. Zawodnicy, którzy nie przyjmą nowych warunków współpracy odejdą z klubu.**

GKS Tychy w ostatnim sezonie Betclic 1. Ligi zajął ostatnią lokatę w tabeli i z hukiem spadł do II ligi. Członek zarządu klubu Max Kothny wymienił trzy najważniejsze powody degradacji.

- Pierwszym były błędy w budowaniu drużyny latem ubiegłego roku. Drugim były wzmocnienia zimowe, które nie zadziałały, a trzecim mentalność drużyny, która była fatalna. Na przestrzeni całego sezonu straciliśmy aż 74 bramki. Nie możesz się utrzymać w lidze jeśli tracisz tyle goli - powiedział Kothny.

Pytany o rolę trenera Łukasza Piszczka w tej degradacji działacz GKS odparł: - Łukasz, a później Rene Poms, mieli trudne zadanie, bo drużyna nie prezentowała odpowiedniego poziomu. 25 procent odpowiedzialności spada na trenera, a 75 procent na piłkarzy. To oni tego bardziej nie dźwignęli, a Łukasz jako niedoświadczony szkoleniowiec musiał zarządzać większą liczbą problemów w tym okresie zimowym. Po porażce 0:4 w Mielcu wiedzieliśmy, że jego misja dobiegła końca. On sam zrezygnował, ale my spodziewaliśmy się tej decyzji. Myślę, że timing jego przyjścia do GKS Tychy był zły, bo cały czas uważam, że to jest dobry trener, który dużo wie o piłce.

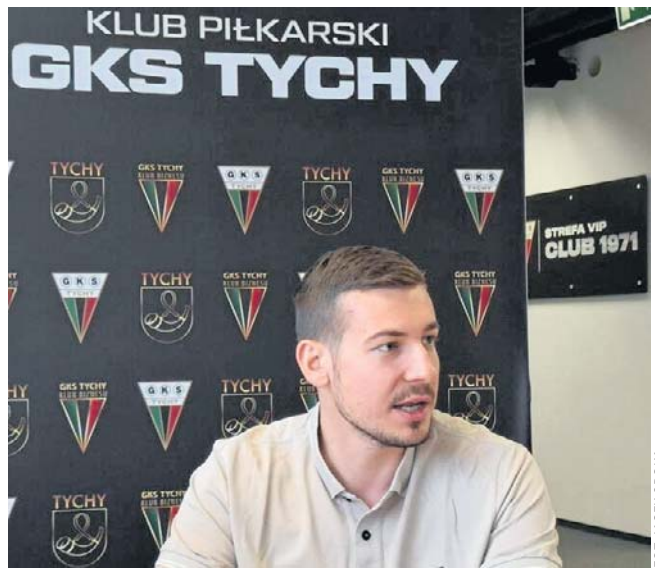

FOT. JACEK SROKA

Max Kothny zapowiedział duże zmiany w tyskim klubie

Szef tyskiego klubu przyznał, że po spadłu miał długą rozmowę z zagranicznymi inwestorami, którzy nie byli zadowoleni, ale nie wycofują się z GKS Tychy, bo traktują inwestycję w klub jako projekt długofalowy.

- To był pierwszy w moim życiu spadek klubu, za który odpowiadam. Do tej pory zawsze były awanse. Zapewniam jednak, że klub jest w stabilnej sytuacji finansowej i w nowym sezonie będzie walczył o awans. Chcemy wyciągnąc wnioski z tej degradacji i potraktować ten spadek jako szansę na zbudowanie czegoś nowego - stwierdził Kothny.

W kadrze tyskiego zespołu szykują się spore zmiany. GKS już pożegnał dwunastu graczy, których kontrakty lub wypożyczenia właśnie się zakończyły. Z kolejnymi dziesięcioma piłkarzami klub rozwiąże umowy po spadku na mocy klauzuli PZPN, która to umożliwia. Przyjdzie czterech lub pięciu piłkarzy. Już ogłoszono transfery Daniela Hoyo-Kowalskiego z Hutnika Kraków i Pawła Olkowskiego z Górnika. W przyjściu tego doświadczonego obrońcy sporą rolę odegrał były gracz Tyszan Marcel Łubik, który polecał działaczom GKS swojego kolegę z drużyny z Zabrza, a jemu zachwalał swój były klub. Licząca wcześniej 32. piłkarzy kadra tyskiej drużyny zostanie zmniejszona do 20 zawodników z pola i trzech bramkarzy. Znajdzie się w niej także czterech najbardziej utalentowanych wychowanków klubowej Akademii. Kontrakty zawodników, którzy pozostaną w Tychach w porównaniu do poprzednich rozgrywek zostaną zmniejszone o około 20 procent. Jednym z piłkarzy, który zaakceptował niższe zarobki jest Damian Kądzior. Jeśli chodzi o system nagród to utrzymane zostaną premie za zwycięstwo, ale większa ich część będzie zamrożona i wypłacona dopiero po powrocie na zaplecie Ekstraklasy.

- Mieliśmy jeden z najmniejszych budżetów w I lidze, a teraz będziemy mieli jeden z najwyższych w II lidze. Na pewno budżet na piłkarzy będzie niższy, ale wciąż taki, który pozwoli na to, żeby walczyć o najwyższe cele w tej lidze. Zawsze było tak, że my dawaliśmy dużo piłkarzom, ale okazało się, że piłkarze, że nie dali nic z zamian. Nie muszą przecież dostawać codziennych obiadów w klubie - dodał Kothny.

Szkoleniowcem GKS dalej będzie Rene Poms, który przedłużył umowę do 30 czerwca 2027 r. Austriak także zgodził się na zmniejszenie zarobków, bo jak sam mówi chce naprawić to, czego nie udało mu się uratować w końcówce tego sezonu i pokazać, że jest dobrym trenerem.

©℗

Maja Chwalińska dostała stypendium od ministra sportu

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

TENIS. **Maja Chwalińska, finalistka French Open, po powrocie do Polski zbiera nagrody i wyróżnienia. Z Ministerstwa Sportu i Turystyki wyszła z pokaźnym rocznym stypendium.**

Wychowana w Dąbrowie Górniczej Maja Chwalińska na co dzień jest zawodniczką Beskidzkiego Klubu Tenisowego Advantage Bielsko-Biała. Jak podkreślił minister klub także korzysta ze wsparcia budżetowego.

- Jest beneficjentem ministerialnego Programu KLUB PRO od jego pierwszej edycji, czyli od 2024 r. Łącznie w latach 2024-2026 klubowi przyznano ponad 200 tys. zł dofinansowania na szkolenie młodzieży - wyliczyło ministerstwo, przypominając, że MSiT przyznaje także dofinansowania dla Polskiego Związku Tenisowego. W latach 2025-2026 otrzymał on ponad 30 mln zł dofinansowania m.in. na szkolenie reprezentantek Polski i ich udział w turniejach zagranicznych.

25-letnia zawodniczka, która awansowała na 21 miejsce w rankingu WTA, w Paryżu zarobiła 1,4 mln euro, czyli 5,92 mln zł. Podatki we Francji są jednak niezwykle wysokie, więc na konto Chwalińskiej trafi ok. 3,25 mln zł.

FOT. MSIT

Maja Chwalińska i minister sportu Jacek Rutnicki

- Muszę zapytać trenera, co mogę kupić, żeby sobie pomóc. Pewnie jakiś sprzęt do zajęć. To będzie dla mnie priorytet - już zapowiedziała pierwsza w historii French Open kwalifikantka, która dotarła aż do wielkiego finału.

Nadal natomiast nie wiadomo czy Polka uzyska „dziką kartę" doWimbledonu. Decyzja zapadnie 17 czerwca. Nieoficjalnie wiadomo, że wszystko zależy od tego, czy bądą chciały zagrać Venus i Sereny Williams.©℗

eprasa.pl d7706acebd